

TEATR

Wulgarna twarz feminizmu ciągnie teatr na dno

Od lat czekam na dobry, mądry i kulturalny feministyczny spektakl. Bez skutku. Miałam być na premierze „Heksy” reżyser Moniki Strzępki w prowadzonym przez nią Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Premierę Strzępka odwołała, a potem odwołała samą siebie. A wszystko w atmosferze skandalu wokół artystki manifestującej plan feminizacji prestiżowej miejskiej sceny. Dwa kilometry dalej, ale wciąż w sercu Warszawy, na scenę teatru TR wkroczyła feministka młodego pokolenia, nagrodzona w Polsce niemiecka reżyser, która w swoim „Mieście kobiet” obraża widzów czymś, co jest kreaturą sztuki.

s.14



SUBSKRYBUJ
Media
Strefy
Wolnego
Słowa



#CzytajMądrze

PARALIŻOWANIE PRAC TK NA PODSTAWIE UCHWAŁ TO ZAMACH STANU

Trybunał w obronie mediów. Przejęcie będzie nielegalne

Nie wyobrażam sobie, aby w cywilizowanym państwie prawa, w którym tak często politycy odwołują się do praworządności, podjęta została uchwała podważająca funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego. Uchwała nie może regulować funkcjonowania Trybunału, zmieniać ustawy. Jeżeli jakkolwiek organ państwa, powołując się na tę uchwałę, podjąłby jakiekolwiek działania, łącznie z działaniami siłowymi, to mielibyśmy do czynienia z zamachem stanu – powiedziała prezes Trybunału Konstytucyjnego JULIA PRZYŁĘBSKA w rozmowie z TOMASZEM SAKIEWICZEM.

Cały wywiad
ukaze się
w tygodniku
„Gazeta
Polska”, który
w sprzedaży
będzie już od
najbliższej
środy.



ZAMÓW SUBSKRYPCJĘ NA
prenumerata.swsmedia.pl

s.5

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLSKA

Lewica z Zielonymi zwalcza PSL

Koalicja rządząca nadal nie może się dogadać co do tego, kto ma sprawować nadzór nad Lasami Państwowymi i łowiectwem. Do roli zarządzającego w tych przestrzeniach aspiruje PSL, które jest jednak zwalczane przez aktywistów ekologicznych. W weekend rozpoczęli oni nagonkę na ludowców, wytykając im, że przed wyborami obiecali myśliwym przychylnie zmiany w prawie.

s.3

POLSKA

Ponad tysiąc dni bezkarności Grodzkiego

Były marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż pozostaje bezkarny i niewiele wskazuje na to, aby ta sytuacja miała zmienić się podczas tej kadencji parlamentu, w którym większość używała koalicji jego formacji – Platformy Obywatelskiej. „Licznik Grodzkiego” zamieszczony na portalu Niezależna.pl w sobotę pokazał, że bezkarność polityka trwa już tysiąc dni.

s.3

OBRONA NARODOWA

Osiem lat wzmacniania Wojska Polskiego

W ciągu ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy, kiedy urząd ministra obrony narodowej sprawował najpierw Antoni Macierewicz, a następnie Mariusz Błaszczak, udało się powołać do życia Wojsko Obrony Terytorialnej, a także stworzyć dobrowolną zasadniczą służbę wojskową. Rozpoczęto też budowę trzech nowych dywizji.

s.11

POLSKA

Wigilia dla uchodźców

Dziś w Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom Caritas Polska przy ul. Towarowej 25a w Warszawie będzie miała miejsce wigilia. W Polsce wciąż mamy ponad 900 tys. uchodźców z Ukrainy, ale także z takich krajów objętych konfliktami, jak Afganistan czy Syria. Pomoc udzielana jest im w Polsce, a także na miejscu lub w sąsiedztwie państw objętych konfliktami.

s.4





Kazimierz Kelles-Krauz
(1872–1905) polski filozof, socjolog, publicysta, poeta i pedagog, działacz i teoretyk PPS

Polityka jest niemal zawsze kwestią drobnych zdobyczy, które osiąga się dzięki ciężkiej pracy i szczegółowej wiedzy. //

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 18.12 Rozpogodzenia, miejscami opady

WSCHÓD słońca 07:40 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Bogusław, Flawit, Gościń, Gracja, Gracjan, Kwintus, Miłostaw, Nemezia, Rufus, Symplicjus, Wiliwald, Wimbald, Wimbaldia, Wszenir, Zofia

Gdańsk	Lublin
8°C	7°C
8°C	5°C
Katowice	Kraków
8°C	9°C
5°C	4°C
Łódź	Poznań
7°C	8°C
6°C	7°C
Warszawa	Wrocław
7°C	10°C
7°C	4°C

Wtorek 19.12 Deszcz, miejscami rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Anasztazy, Benjamin, Berard, Bogumiła, Darus, Eleonora, Grzegorz, Kozimiera, Miskigilew, Nemezjus, Nemezy, Protazja, Tymoteusz, Urban

Gdańsk	Lublin
9°C	7°C
5°C	6°C
Katowice	Kraków
8°C	8°C
5°C	6°C
Łódź	Poznań
7°C	7°C
6°C	6°C
Warszawa	Wrocław
7°C	8°C
6°C	6°C

JACEK LIZINIEWICZ

Trzeba było uważać

Ileż było śmiechu, gdy PiS zapowiadało tworzenie trzeciego rządu Mateusza Morawieckiego. Co chwilę w mediach pojawiał się polityk lub publicysta, który przypominał, że partia ta mogłaby mieć zdolności koalicyjne, gdyby inaczej zachowywała się w czasie rządzenia. To zabawne, że wystarczyło poczekać kilka tygodni, aby ten sam argument trafił w nową sejmową większość. Tak się składa, że zmiany w TVP i w innych instytucjach Donald Tusk i przyległości mogłyby przeprowadzać swobodnie, gdyby traktowali prezydenta Andrzeja Dudę w sposób normalny. Tymczasem przez lata grozili mu Trybunałem Stanu, a nawet bardziej dotkliwymi konsekwencjami. Może gdyby Tusk nie zachęcał głowy państwa wręcz do samobójstwa, to teraz łatwiej by mu się rozmawiało. A tak pozostaje czekać 1,5 roku lub korzystać z wariantu siłowego.

Rafał Zawistowski



MICHAŁ KUŹ

Kiełbasa i ustawy

Premier Donald Tusk może coś w Brukseli ugrać. Nie będzie to raczej wiele. Jakies sumy z należnych nam funduszy KPO jednak dostaniemy. Berlinowi i Brukseli zależy bowiem bardzo, by rząd Tuska nie stracił poparcia. Gazety nad Sprewą rozpisują się np. nad tym, jak bardzo twardym, dbającym o polskie interesy negocjatorem w sprawie reformy EU i innych kwesti będzie nowy szef rządu. Nominacje ministerialne niczego takiego jednak nie zapowiadają. Powrót do „starego” może zaś politycznie zabość. Oczywiście przez jakiś czas trwać będzie miesiąc miodowy między wyborcami a rządem. Zawiedziona miłość potrafi jednak z czasem być straszna. Tym bardziej że pojawił się nowy powszechny zwyczaj masowego oglądania obrad sejmowych. Przypominają mi się tu słowa przypisywane Ottonowi von Bismarckowi: „Im mniej ludzie wiedzą, jak się robi kiełbasy i ustawy, tym lepiej śpią”. Wyobraźmy teraz sobie, jakie pole do popisu przed kamerami mają np. Radosław Sikorski, Bartłomiej Sienkiewicz czy Sławomir Nitras. Na razie trwa jeszcze medialne karmienie się frustracją PiS, potem jednak potrzebne będą inne rozrywki. Pozostaje faktycznie zaopatrzyć się w popcorn, jak radzi marszałek Szymon Hołownia.



Marcin Wolski

Praworządność po turecku

Wyobrażnia mi obraz
podrzucić się stara:
list pisze pan Erdoğan
do pana Bodnara.
„Pełen szacun, ministrze
– mówię bez zawiści,
trzy tysiące wszak sędziów
zamierza pan oczyścić.
Bez czołgów, aresztowań,
policyjnych kroków,
bez protestów w Brukseli,
bez TSUE wyroków.
Geniusz z pana – podziwiam
z całą otwartością,
bo jeszcze pan nazywa to
praworządnością!”.

Marcin
HermanGorzej niż stan
wojenny

Niedawno minęła 43. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Wspierani przez Moskwę komuniści zdławili wolnościowe i narodowe aspiracje Polaków. Reżim zamordował co najmniej 100 osób. Tysiące było internowanych lub uwięzionych, miliony uciekły na Zachód, do tego nastąpiła katastrofa gospodarcza. Na rządzonej dziś z ramienia Moskwy Białorusi nie ogłoszono stanu wojennego. Ale noc jest jeszcze ciemniejsza niż w latach 80. w Polsce. Reżim Alaksandra Łukaszenki dla zdławienia wolnościowych i narodowych aspiracji Białorusinów wprowadził totalitaryzm przypominający ten stalinowski. Opozycja jest masowo dławiona w więzieniach i łagrach w strasznych warunkach, karani są także członkowie rodzin represjonowanych, w tym dzieci. Bestialskie tortury noszą charakter systemowy. Dzięki nowym technologiom inwigilacja jest totalna. Wyjechały setki tysięcy Białorusinów. Izolacja Białorusi Łukaszenki jest większa niż PRL Jaruzelskiego. Nie ma żadnych zachodnich korespondentów ani mediów drugiego obiegu. I inaczej jak w przypadku Jana Pawła II i polskich dysydentów obecny papież nie spotyka się z białoruskimi opozycjonistami, którzy zdołali zbiec za granicę.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Piotr
LisiewiczRusofobiczne
Polaczki skrzywdziły
Putina

Rosja mówiła prawdę! Rusofobiczne Polaczki szkalowały ją w sposób niegodny! Bo nie sposób wyobrazić sobie bardziej obrzydliwego oskarżenia wobec bratnich Słowian niż zarzut, że zabili oni polskiego prezydenta. Aż płakać się chce na myśl, jak wielkiej krzywdy doznał Władimir Putin! Na szczęście częściowo została ona naprawiona przez rozwiązanie komisji smoleńskiej. I słusznie, bo o podobnym okrucieństwie Polaków tak pisał Jacek Kaczmarski w piosence „List do redakcji »Prawdy« z 13 grudnia 1981 roku”: „Po nocach drukowali/ Podszępy wrogich ust/ I ciężko szkalowali/ Sowieckij nasz Sojuz... Dziś błyszczy im nadzieja/ Że zejdą z błędnych dróg/ I pojmy, kto w ich dziejach/ Przyjacieli im, kto wróg”. Wraz z wygraną – nie pominiemy żadnego z zasłużonych – Donalda Tuska, Szymona Hołowni, Władysława Kosiniaka-Kamysza i Włodzimierza Czarzastego szansa na zejście z „błędnych dróg” jest ogromna! Choć nie zwalnia to rozwiązującego komisję Kosiniaka-Kamysza z obowiązku ubrania się w wór po kartoflach i udania się piechotą do Moskwy, by błagać o przebaczenie. Notabene byłby to pierwszy wór po kartoflach, jaki ów lekarz z Krakowa uważający się za przywódcę ruchu ludowego widział w życiu.



BEZPRAWNA DECYZJA

SMOLEŃSK \ Podkomisja ds. zbadania katastrofy smoleńskiej będzie działać zgodnie z prawem do sierpnia 2024 r., a decyzje szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza są bezprawne. Dlatego zapewne nie dostarczono nam żadnej informacji – powiedział przewodniczący podkomisji Antoni Macierewicz, komentując informacje o jej likwidacji w rozmowie z PAP.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA 2023

3

POLITYKA \ Historia byłego marszałka Senatu jak w soczewce pokazuje, jakie jest podejście PO do oskarżeń o korupcję

Ponad tysiąc dni bezkarności Grodzkiego

Były marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż pozostaje bezkarny i niewiele wskazuje na to, aby ta sytuacja miała zmienić się podczas tej kadencji parlamentu, w którym większość uzyskała koalicja jego formacji – Platformy Obywatelskiej. „Licznik Grodzkiego” zamieszczony na portalu Niezależna.pl w sobotę pokazał, że bezkarność polityka trwa już tysiąc dni. Tyle czasu minęło bowiem od momentu, w którym do Senatu trafił wniosek o uchylenie jego immunitetu.

Adrian Siwek

Prokuratura Regionalna w Szczecinie ponad tysiąc dni temu złożyła do Senatu wniosek o uchylenie immunitetu Tomaszowi Grodzkiemu, by móc postawić mu zarzuty korupcyjne. Prokuratura uważa, że gdy polityk pełnił funkcję dyrektora szpitala specjalistycznego w Szczecinie i był ordynatorem tamtejszego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej, przyjmował korzyści majątkowe od pacjentów lub ich bliskich. Zarzuty zostały postawione na podstawie zeznań około 200 świadków, którzy mówili o korupcyjnym procederze polityka.

Afera kopertowa została nagłośniona przez nasze media, które jako pierwsze zaczęły informować o oskarżeniach wobec marszałka Senatu. Z powodu dążenia do prawdy w tej sprawie Tomasz Grodzki pozywał naszych dziennikarzy i nasze media, próbując zamknąć usta tym, którzy chcieli wyjaśnienia tej afery.

Od tysiąca dni trwa jednak pat w tej sprawie. Większość z PO na czele nie chce dopuścić do tego, aby jeden z ich czołowych polityków stanął przed prokuraturą i wyjaśnił sprawę. Podczas ubiegłej kadencji



Sprawa Grodzkiego to tylko jedna z wielu bulwersujących historii bezkarności wśród polityków rządowej koalicji

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Senat najpierw dwukrotnie przetrzymywał wniosek prokuratury, a następnie odsyłał go z powodu rzekomych błędów formalnych. Za trzecim razem w końcu wniosek został poddany pod głosowanie w Senacie, ale został odrzucony.

To jednak nie koniec. W październiku prokuratura złożyła drugi wniosek o uchylenie immunitetu Grodzkiemu. Śledczy zarzucają mu oszustwa i pranie brudnych pieniędzy

w sposób zorganizowany, pod przykrywką Fundacji Pomocy Transplantologii.

Posłanka PiS Maria Koc, która jeszcze do niedawna zasiadała w ławach senackich, w rozmowie z „GPC” oceniła, że nie ma żadnych szans na to, aby podczas tej kadencji immunitet byłego marszałka został uchylony. – Nawet jeżeli kolejny wniosek prokuratury trafi do Senatu, to zostanie odrzucony. Myślę, że sprawa zostanie całkowicie zamie-

ciona pod dywan, tak jak wiele innych związanych z ludźmi koalicji „rządu 13 grudnia”. Najlepszym przykładem jest sprawa pana Włodzimierza Karpińskiego, który wyszedł z aresztu, aby objąć mandat europosła. Podobnych historii jest więcej. Ci politycy nie mają żadnej przyzwoitości i nawet jeżeli naprawdę poważnie są stawiane zarzuty, to ci ludzie bez skrupułów wykorzystują różne prawne kruczki

i wymigują się od odpowiedzialności – powiedziała.

Maria Koc oceniła, że jeżeli Tomasz Grodzki uważa się za osobę niewinną, to powinien stanąć przed prokuraturą i wyjaśnić tę sytuację. – Nie uczynił tego do tej pory, więc jestem przekonana, że już tego nie zrobi. Jego środowisko do tego nie dopuści – stwierdziła, zwracając uwagę, że „doktryna Neumanna”, wedle której tym, którzy są w PO, nie grożą żadne konsekwencje, cały czas obowiązuje. – Teraz będzie nawet obowiązywała mocniej, bo będą mieli wszelkie narzędzia do tego, aby dopilnować, żeby ich ludzi żadna krzywda nie spotkała – oceniła.

Sprawa Grodzkiego to tylko jedna z wielu bulwersujących historii bezkarności wśród polityków nowej większości. Podejrzany o korupcję Włodzimierz Karpiński wyszedł z aresztu, aby objąć mandat europosła mimo zarzutów przyjęcia łapówki w wysokości 5 mln zł w ramach afery śmieciowej. Z ramienia KO do Senatu dostał się także Stanisław Gawłowski, który jest jednym z oskarżonych w tzw. aferze melioracyjnej, m.in. o przestępstwa o charakterze korupcyjnym i pranie brudnych pieniędzy. Podobnych przypadków jest dużo więcej.

Lewica z Zielonymi zwalcza PSL

POLITYKA \ Koalicja rządząca nadal nie może się dogadać co do tego, kto ma sprawować nadzór nad Lasami Państwowymi i łowiectwem. Do roli zarządzającego w tych przestrzeniach aspiruje Polskie Stronnictwo Ludowe, które jest jednak zwalczane przez aktywistów.

Mimo że do Ministerstwa Klimatu i Środowiska powołano dwóch wiceministrów, to nadal nie wiadomo, czym mają się oni zajmować. Aneta Sowińska i Miłosz Motyka nie odpowiadają na pytania o własne kompetencje.

W jednym z wywiadów jednak pierwsza minister wyjaśniła, że lasy mają podlegać politykowi Polski 2050 Mikołajowi Dorożale. Nie ma on szczególnej wiedzy o przyrodzie. Jak pisał

o nim Press, do niedawna pracował w serwisie wideo Megogo. W latach 2013–2019 związany był z Turner Broadcasting System, gdzie zajmował się dystrybucją kanałów z portfolio nadawcy. Pracował też m.in. w Discovery Networks i ITI Neovision, operatorze platformy satelitarnej N. W latach 2006–2010 był radnym miejskim w Gnieźnie.

Mimo że od kilku dni spekuluje się o tej kandydaturze,

to nadal nie stała się ona faktem. Ciągłe o nadzór nad lasami walczy bowiem PSL, które jest zwalczane przez aktywistów ekologicznych. W weekend rozpoczęli oni nagonkę w mediach społecznościowych na ludowców, wytykając im, że przed wyborami spotykali się z myśliwymi i obiecywali przychylne im zmiany w prawie.

„Na specjalnym spotkaniu z baronami lobby łowieckiego obiecuje się udział dzieci

w polowaniach, niezależność PZŁ od władzy państwowej i przywrócenie wcześniejszych przywilejów ustawowych. Deklaruje też nakłanianie posłów innych partii do wsparcia myśliwych! Spotkanie odbyło się przed wyborami. PSL już wywalczyło sobie kierownictwo sejmowej Komisji Środowiska. Obecnie trwa ofensywa PSL w rządzie, w celu uzyskania jak największego wpływu na lasy i łowiectwo w Minister-

stwie Klimatu i Środowiska” – donosili przedstawiciele Naszych Lasów, którzy blisko współpracują z Zielonymi i Magdaleną Filiks, posłanką KO.

Ich temat podjęli później dziennikarze „Gazety Wyborczej”. Ludowcom przypisano rolę lobbystów myślistwa i leśnictwa. Pojawiło się też nazwisko potencjalnego dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Stanowisko to miałby objąć Wiesław Krzewina, który w przeszłości był wicedyrektorem, gdy lasami rządził Adam Wasiak. Ostatecznie jednak jego nominacja będzie zależeć od partyjnych układanek.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Maciej Łuczewski/Gazeta Polska

W OBRONIE WOLNOŚCI SŁOWA

MEDIA \ Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powołał Radę Konsultacyjną Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP. W jej składzie znalazł się redaktor naczelny „GP” i „GPC” Tomasz Sakiewicz. Jej zadaniem będzie wyrażanie opinii i zajmowanie stanowisk we wszelkich sprawach dotyczących wolności słowa.

4

PONIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA 2023

POLITYKA \ Burza wokół publicznych nadawców

Polacy chcą pluralizmu medialnego

Donald Tusk zapowiadał, że przejmie Telewizję Publiczną w 24 godziny po zaprzysiężeniu własnego rządu. Ani on, ani jego minister kultury, podpułkownik Bartłomiej Sienkiewicz nie zdecydowali się jeszcze na ostateczne kroki. Teraz zapowiadają, że swoje działania podejmą we wtorek. PiS przestrzega jednak, że planowane kroki są bezprawne i w przyszłości wyciągnie konsekwencje wobec osób łamiących prawo. Prawica zapowiada obronę mediów publicznych.

Jacek Liziniewicz

Atmosfera wokół mediów publicznych gęstnieje, ale już wiadomo, że nie staną one przez rządzącą koalicję przejęte z marszu. Rządzący TVP nie mają zamiaru ustępować i ułatwiać politykom partii rządzącej obśadywania stanowisk swoimi ludźmi. Przekonują, że prawo jest po ich stronie, a zapowiadane postawienie mediów publicznych w stan likwidacji jest rozwiązaniem wątpliwym prawnie w rozumieniu kodeksu spółek handlowych. W czwartek prezes TVP Mateusz Matyszkowicz powołał samoistnego prokurenta, został nim Przemysław Herbut. To utrudnia ruchy ludzi Tuska. Sytuację obozowi rządzącemu dodatkowo utrudni fakt, że w styczniu 2024 r. Trybunał Konstytucyjny zajmie się przepisami umożliwiającymi likwidację i rozwiązanie spółek mediów publicznych. Wniosek o zba-



Za mediami publicznymi stoi też społeczeństwo. W czwartek na placu Powstańców Warszawy protestował tłum, który sprzeciwia się planom Tuska | fot. @SamPereira/X/d

danie tego problemu prawnego złożyła grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości. Do tego czasu TK wydał postanowienie zabezpieczające, które zabrania ministrowi kultury stosowania zakwestionowanych przepisów do czasu rozstrzygnięcia. Podpułkownik Bartłomiej Sienkiewicz ma powstrzymać się od „działań zmierzających do likwidacji lub wszczęcia likwidacji oraz rozwiązania spółek kapitałowych stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji” oraz innych czynności mających na celu zmiany w zarządach tych spółek. Prawnicy sympatyzujący z opozycją natychmiast rzucili się tłumaczyć, że Try-

bunał Konstytucyjny nie ma prawa. To oznacza, że przed nami wielomiesięczny spór prawny.

Tymczasem, aby przejąć media zgodnie z prawem, większość powinna przygotować stosowne ustawy reformujące strukturę i np. likwidujące Radę Mediów Narodowych. To się jednak nie stanie. Ich ustawy nie podpisze bowiem prezydent Andrzej Duda. Kancelaria Prezydenta na razie nie ma zamiaru ułatwiać Donaldowi Tuskowi likwidacji TVP.

Teraz jednak dziennikarze mediów publicznych spodziewają się, że mimo wszystko władza pod przewodnictwem ppłk. Sienkiewicza spróbuje

jakiś formy wrogiego przejęcia. Coraz częściej mówi się o wtorku. Prawo i Sprawiedliwość ma do takich działań jednoznaczne podejście. – Mamy do czynienia z próbą grabieży łupu politycznego w postaci Telewizji Polskiej. Jednoznacznie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że likwidacja tej telewizji byłaby złamaniem prawa. Jeżeli chcemy, żeby demokracja w Polsce trwała, żeby była niezagrożona, szanujemy postanowienia Trybunału Konstytucyjnego i brońmy niezależności mediów. Liczymy na to, że postanowienie będzie respektowane przez obecnie rządzących – stwierdził Mariusz Błaszczak, przewodni-

czący klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Politycy PiS przestrzegają też przed konsekwencjami prawnymi, które będą wyciągać wobec ludzi łamiących prawo. – Nie chodzi o zmiany prawne, bo to, co Tusk chce zrobić, będzie zamachem, którego nie można zrobić bez pogwałcenia prawa. Ostrzegam wszystkich, a szczególnie tych gończych, których chce przysłać Tusk. Wasze rządy, wasza władza nie będzie trwała nawet całej kadencji. My wrócimy, a wy będziecie pierwszymi, którzy poniosą konsekwencje prawno-karne, jeżeli dopuście się łamania prawa – stwierdził wczoraj Dominik Tarczyński w TVP Info.

Za mediami publicznymi stoi też społeczeństwo. W czwartek na placu Powstańców Warszawy protestował tłum, który sprzeciwia się planom Tuska. Część podaje konkretne przykłady. „W lutym br., wówczas jeszcze jako nieformalna grupa kierowców MZA, zorganizowaliśmy konferencję prasową przed Urzędem Miasta na pl. Bankowym. Na konferencji tej nakreśliłmy sytuację panującą w komunikacji miejskiej w Warszawie i zaprosiliśmy wszystkie stacje telewizyjne, radiowe i prasę do współpracy w walce z nieprawidłowościami. Na nasz apel odpowiedziały jedynie media publiczne, głównie kanały TVP 3 Warszawa i TVP Info. To dzięki ich pomocy udało się wyeliminować część nieprawidłowości, jak choćby zniesienie sezonowości umundurowania kierowców czy umożliwienie zmian kierowców na przystankach w pobliżu macierzystej zajezdni” – napisało Stowarzyszenie Kierowców MZA.

Wigilia dla uchodźców

POMOC \ Dziś w Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom Caritas Polska przy ul. Towarowej 25a w Warszawie będzie miała miejsce wigilia. W Polsce wciąż mamy ponad 900 tys. uchodźców z Ukrainy, ale także z takich krajów objętych konfliktami, jak Afganistan czy Syria. Pomoc udzielana jest im w Polsce w centrach takich, jak to w Warszawie, a także na miejscu lub w bezpośrednim sąsiedztwie państw objętych konfliktami.

Spotkanie w Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom w Warszawie jest jednym z serii spotkań organizowanych przez Caritas dla

osób zmuszonych do ucieczki przed wojną. Według danych Eurostatu w Polsce nadal przebywa ponad 900 tys. uchodźców z Ukra-

iny. Caritas Polska prowadzi 32 centra pomocy. Przez kilkanaście miesięcy od agresji Rosji na Ukrainę udzielono w nich pomocy ok.

200 tys. osób. W centrach przebywają także uchodźcy z innych krajów objętych konfliktami, np. obywatele Afganistanu czy Syrii (centra pomocy zaczęto tworzyć w 2018 r., by świadczyć pomoc uchodźcom z Afganistanu).

Pomoc dla uchodźców świadczona jest nie tylko w Polsce, lecz także na miejscu i w krajach graniczących z miejscami gdzie toczą się działania wojenne. We współpracy z resortem spraw zagranicznych Caritas Polska kilka lat temu

uruchomił m.in. programy pomocy „Rodzina rodzinie”. Polegają one na stałej pomocy finansowej dla rodzin. Początkowo program „Rodzina rodzinie” obejmował jedynie Syrię, a dziś funkcjonuje także w Libanie, irackim Kurdystanie i Palestynie oraz Ukrainie. Wsparcie gotówkowe udzielane w ramach programu pozwala rodzinom nie tylko zrealizować najpilniejsze wydatki, lecz także wstrzymać się od decyzji o emigracji.

.....
(jm)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



SPOTKANIE TUSKA ODWOŁANE

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Nie doszło do niedzielnego spotkania szefa rządu Donalda Tuska z premier Estonii Kaja Kallas w Tallinie. Zostało ono odwołane z powodu pozytywnego testu na COVID-19 estońskiej premier.



SZTURM TRWA

GRANICA \ Straż Graniczna poinformowała, że 15 uchodźców próbowało w sobotę dostać się nielegalnie z Białorusi do Polski. Siedem osób na widok polskich patroli zawróciło na Białoruś.

WYWIAD \ Paraliżowanie prac TK na podstawie uchwał to zamach stanu

Trybunał Konstytucyjny zablokował możliwość likwidacji mediów publicznych

Nie wyobrażam sobie, aby w cywilizowanym państwie prawa, w którym tak często politycy odwołują się do praworządności, podjęta została uchwała podważająca funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego. Uchwała nie może regulować funkcjonowania Trybunału, zmieniać ustawy. Jeżeli jakkolwiek organ państwa, powołując się na tę uchwałę, podjąłby jakiekolwiek działania, łącznie z działaniami siłowymi, to mielibyśmy do czynienia z zamachem stanu – powiedziała prezes Trybunału Konstytucyjnego JULIA PRZYŁĘBSKA w rozmowie z TOMASZEM SAKIEWICZEM. Cały wywiad ukaże się w tygodniku „Gazeta Polska”, który w sprzedaży będzie już od najbliższej środy.

Trybunał Konstytucyjny (TK) wydał 14 grudnia br. zabezpieczenie, które blokuje nowej władzy możliwość natychmiastowego wprowadzenia do Telewizji Polskiej likwidatora. Z kolei rozprawa dotycząca przepisów umożliwiających likwidowanie spółek wchodzących w skład mediów publicznych oraz pozwalających na odwołanie członków zarządu tychże podmiotów zaplanowana jest na 16 stycznia 2024 r. Dlaczego w tej sprawie potrzebne było zabezpieczenie? Trybunał Konstytucyjny ma obowiązek rozpoznawać wnioski składane przez uczestników postępowania i w jednej ze spraw Trybunał miał do rozpoznania wniosek o zabezpieczenie postępowania. Bezpośrednio ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie reguluje kwestii zabezpieczenia, ale jest przepis, który mówi, że jeśli ustawa nie reguluje pewnych procedur, to należy się odwołać do Kodeksu postępowania cywilnego, co też Trybunał uczynił. Kodeks postępowania cy-



fot. TK/d

wilnego przewiduje możliwość wydania postanowienia zabezpieczającego co do roszczeń niepieniężnych i z tego rodzaju sytuacją mamy tu do czynienia. Co prawda Kodeks postępowania cywilnego mówi o tym, że wydaje się postanowienie wobec stron postępowania, ale co należy z całą stanowczością podkreślić, inny jest charakter postępowania przed sądem, gdzie są określone strony i inny, charakter postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są bowiem powszechnie obowiązujące, a materia, którą się zajmujemy, dotyczy również podmiotów niebędących uczestnikami postępowania. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny jak najbardziej był uprawniony do uregulowania sprawy takiego zabezpieczenia. Orzeczenie zapadło jednogłośnie i nieprawdą jest, jakoby w składzie był sędzia, co do którego statusu są jakieś wątpliwości. Wszyscy sędziowie w Trybunale Konstytucyjnym wybrani są bowiem zgodnie z obowiązującym prawem.

Czy postanowienie musi zostać opublikowane np. przez Sejm, aby było wiążące?

Publikuje się tylko wyroki.

Zatem czy tego typu postanowienie nie jest skuteczniejsze niż wyrok, skoro wyroku można nie opublikować?

Skuteczność jest taka sama. Wyrok ma charakter kończący postępowanie. W tym miejscu chcę podkreślić, że mam nadzieję, iż zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami koalicji rządzącej wszystkie wyroki Trybunału Konstytucyjnego zostaną opublikowane.

Prorządowe media przekonują, że sędziowie TK, którzy wydali postanowienie o zabezpieczeniu w sprawie dotyczącej mediów publicznych, złamali prawo. Formułowane są nawet zarzuty dotyczące „zamachu stanu”.

Sytuacja wygląda całkowicie odwrotnie. Jak już wcześniej wspomniałam, Trybunał Konstytucyjny jest instytucją uprawnioną do wydawania tego typu decyzji, a zagrożenie sędziom Trybunału więzieniem czy Trybunałem Stanu za wykonywanie swoich obowiązków jest łamaniem prawa.

Pomijam już fakt, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może być postawiony przed Trybunałem Stanu, nie ma takich przepisów, więc prawnicy formułujący tego typu opinie po prostu się kompromitują. Słyszymy też, że mamy być karani za orzekanie. Ja w tym miejscu odwołam się do polskiej konstytucji, a dokładniej do art. 195, który stanowi, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego w sprawowaniu swojego urzędu podlega tylko konstytucji. Zastraszenie, zagrożenie rodzinom, budowanie atmosfery, w której sędzia bałby się orzekać – to są sytuacje niedopuszczalne. To jest właśnie przestępstwo.

Pojawiało się wiele zapowiedzi dotyczących tego, że nowa koalicja rządząca może chcieć sparaliżować pracę Trybunału Konstytucyjnego, np. poprzez różne uchwały. Jakie byłyby skutki takich działań?

Nie wyobrażam sobie, aby w cywilizowanym państwie prawa, w którym tak często politycy odwołują się do praworządności, podjęta została uchwała podważająca funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego.

go. Uchwała nie może regulować funkcjonowania Trybunału, zmieniać ustawy. Jeżeli jakkolwiek organ państwa, powołując się na tę uchwałę, podjąłby jakiekolwiek działania, łącznie z działaniami siłowymi, to mielibyśmy do czynienia z zamachem stanu. Nie wierzę w to, że w Polsce znajdą się politycy i prawnicy, którzy taką koncepcję zechcą zrealizować. Jeżeli mamy cokolwiek zmieniać w zakresie organizacyjnym Trybunału, to musi być to przeprowadzane na podstawie ustawy, a nie uchwały. Takie są standardy konstytucyjne, jasne i precyzyjne.

Zatrzymajmy się jeszcze przy groźbach formułowanych wobec sędziów. Zdarzają się sugestie, że jeżeli nie będą orzekali zgodnie z oczekiwaniami części polityków, to mogą się spodziewać jakichś weryfikacji, powoływania komisji, usuwania ze stanowisk... To wszystko tworzy presję i niszczy zasady praworządności w naszym kraju.

Informacje medialne, w których przekonuje się, że sędziowie, wydając orzeczenia, popełniali przestępstwa zagrożone karą więzienia, to są klasyczne przykłady prób zastraszenia sędziów. Budowana jest atmosfera, w której sędziowie mają się bać orzekać zgodnie ze swoim sumieniem. To jest naruszenie wszelkich standardów państwa prawa. Gdybym miała więcej wolnego czasu, to chętnie pokusiłabym się o sprawdzenie, czy w krajach totalitarnych media aż tak daleko posuwały się w publicznym atakowaniu sędziów, jak to ma miejsce w Polsce. W naszej ojczyźnie pewne siły polityczne dopuszczają się grożenia szafotem za to, że ktoś chce działać zgodnie z polską konstytucją. To jest niebywałe. Konstytucja chroni sędziów i deprecjonowanie ich z jakiegokolwiek powodu jest łamaniem zasad cywilizowanego państwa prawa.

Współpraca: Jan Przemyski



fot. Belta/d

REŻIM ŁUKASZENKI WIĘZI DZIENNIKARZY

DYKTATURA \ Reporterzy bez Granic poinformowali, że w białoruskich więzieniach przebywa 32 dziennikarzy. Gorzej pod tym względem jest tylko w Chinach, Mjanmie i Wietnamie. 25 z nich zostało uwięzionych w tym roku. Wśród nich jest Andrzej Poczobut, oskarżony o podżeganie do nienawiści.

CHINY \ Data wspólnego patrolu nie była przypadkowa

Chiny i Rosja straszą na Dalekim Wschodzie

Chiny i Rosja zorganizowały pokaz siły na Dalekim Wschodzie w odpowiedzi na zacieśniającą się współpracę Zachodu i ich azjatyckich sojuszników. To z kolei ma związek z rosnącymi zagrożeniami ze strony Pekinu i Moskwy.

Hanna Shen

Rosja i Chiny 14 grudnia przeprowadziły wspólne loty bombowców i myśliwców nad Morzem Japońskim i Morzem Wschodniochińskim, w związku z czym zarówno Korea Południowa, jak i Japonia poderwały swoje myśliwce. Połączone Kolegium Szefów Sztabów Korei Południowej (JCS) poinformowało, że w strefie identyfikacji obrony powietrznej (ADIZ) tego kraju na Morzu Japońskim wykryto dwa chińskie i cztery rosyjskie samoloty wojskowe. Według Seulu nie doszło do naruszenia przestrzeni powietrznej Korei Południowej, ale kraj ten wysłał swoje myśliwce w celu podjęcia „środków taktycznych” na wypadek sytuacji awaryjnej.

Według japońskiego ministerstwa obrony Tokio także poderwało swoje myśliwce, aby monitorować chińskie i rosyjskie bombowce oraz myśliwce wykonujące wspólne loty. Ministerstwo podało, że zauważono chińskie bombowce Xian H-6, myśliwce Shenyang J-16, samoloty do zwalczania okrętów podwodnych



fot. Chinamil.com.cn/d

Shaanxi Y-8 i rosyjskie bombowce Tu-95 oraz myśliwce Su-35, lecące w kierunku Morza Wschodniochińskiego przez kanał między Japonią a Koreą Południową.

Chińskie MON w krótkim komunikacie napisało: „Zgodnie z corocznym planem współpracy między siłami zbrojnymi Chin i Rosji 14 grudnia obie strony zorganizowały i przeprowa-

dziły siódmy wspólny strategiczny patrol powietrzny w przestrzeni powietrznej Morza Japońskiego i Morza Wschodniochińskiego”. Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że Rosyjskie Siły Powietrzne i Siły Powietrzne Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przeprowadziły kolejny wspólny patrol powietrzny w regionie Azji i Pacyfiku. Tego samego dnia

podczas dorocznej „wielkiej konferencji prasowej” Putin określił stosunki Rosji i Chin, które do tej pory nie potępiły agresji Kremla na Ukrainę, jako „główny gwarant globalnej stabilności”.

Poprzednie wspólne loty bombowców Rosji i Chin miały miejsce w czerwcu, zaraz po tym jak ministrowie obrony Korei Południowej, Japonii i Stanów Zjed-

noczonych uzgodnili, że do końca roku ustanowią wymianę informacji w czasie rzeczywistym na temat wystrzeliwanych przez Koreę Północną pocisków rakietowych. Rosyjsko-chińskie manewry w listopadzie 2022 r. zbiegły się w czasie ze spotkaniem sojuszu Quad (czterostronnego Dialogu Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, Japonii, Indii i Australii) w Tokio.

Wspólne loty sił Rosji i Chin w okolicach Japonii i Korei Południowej akurat 14 grudnia to nie przypadek. Tego dnia Wielka Brytania, Włochy i Japonia podpisały w Tokio umowę o budowie niewidocznego dla radarów myśliwca nowej generacji, który w walce będzie wykorzystywał sztuczną inteligencję. Zgodnie z porozumieniem siedziba przedsięwzięcia, nazwanego Global Combat Air Programme (GCAP), znajdować się będzie w Wielkiej Brytanii i tam też samolot będzie produkowany. Główni partnerzy przemysłowi projektu to: włoski Leonardo, japoński Mitsubishi Heavy Industries i brytyjski BAE Systems. Budowa samolotu ruszy w 2025 r., a 10 lat później pierwsze maszyny, wstępnie nazwane Tempest, powinny wzbić się w powietrze.

Także 14 grudnia podczas wizyty w amerykańsko-japońskiej bazie morskiej Yokosuka brytyjski minister obrony Grant Shapps ogłosił, że grupa uderzeniowa lotniskowca Royal Navy odwiedzi Japonię w 2025 r. w ramach ochrony pokoju i stabilizacji w regionie Indo-Pacyfiku. Powiedział mediom, że prawo do żeglugi chroni prawo międzynarodowe i obejmuje także Cieśninę Tajwańską.

Włochy i Wielka Brytania będą walczyć z przemytnikami ludzi

RZYM \ We Włoszech odbyła się kolejna edycja Festiwalu Atreju, organizowanego przez Georgię Meloni. Gościem specjalnym był miliarder Elon Musk, ale wziął w nim udział także m.in. premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak.

Festiwal Atreju, nazwany tak na cześć głównego bohatera popularnego filmu „Niekończąca się historia”, Meloni zorganizowała po raz pierwszy w 1998 r., gdy była jeszcze dyrektorem rzymskiego Azione Giovani, młodzieżówki nieistniejącej już partii Sojusz Narodowy. Od 2013 r. organizuje go partia Bracia Włosi. W ostatnich latach ten festiwal stał się ważnym punktem na prawicowej mapie Europy.

Kilka dni przed festiwalem organizatorzy zapowiedzieli

wyjątkowego gościa. Okazał się nim miliarder Elon Musk, założyciel Tesli i SpaceX. Na scenę w zamku św. Anioła wyszedł, trzymając w ramionach swojego syna. Powiedział publiczności, że niezwykle ważne jest posiadanie dzieci. „Jakkolwiek banalnie by to zabrzmiało, jak ludzie nie mają dzieci, to nie ma nowego pokolenia” – przyznał i dodał, że nie wszystkie wynikające z tego problemy da się rozwiązać przez imigrację. „Kultury mają wartość, nie chcemy, by Włochy jako kul-

tura zniknęły” – podkreślił. Musk przemawiał między wystąpieniami dwóch ważnych polityków – premiera Albanii Ediego Ramy i premiera Wielkiej Brytanii Rishiego Sunaka. Ich obecność świadczy nie tylko o rosnącym znaczeniu tej imprezy. Te trzy kraje bowiem łączy walka z nielegalną imigracją. W trakcie festiwalu liderzy odbyli rozmowę, podczas której poruszyli temat dalszej współpracy w walce z przemytnikami ludzi. Pojawił się także temat Ukra-

iny – jak donosi Bloomberg, przed festiwalem Meloni rozmawiała z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem o tym, jak pokonać opór Węgier w sprawie członkostwa Ukrainy w UE.

Podczas swojego przemówienia Sunak obiecał, że razem z Meloni będą walczyć o zmianę międzynarodowych przepisów dotyczących migracji i azylu. „Jeśli będzie to wymagało zmiany naszego prawa i poprowadzenia międzynarodowej konwersacji,

by zmienić powojenne ramy wokół azylu, to musimy to zrobić” – podkreślił. „Jeśli nie naprawimy problemu teraz, to łódzie nadal będą przyplwać i coraz więcej osób będzie tracić życie na morzu”.

W festiwalu, który zakończył się w niedzielę, wzięło udział ok. 10 tys. osób. Wśród nich było wielu prominentnych przedstawicieli europejskiej prawicy, takich jak lider hiszpańskiej partii Vox Santiago Abascal.

Wiktor Młynarz

FINLANDIA ZNOWU ZAMKNIĘ GRANICĘ

HELSINKI \ Władze Finlandii znów zamkną granicę z Rosją. Po jej otwarciu okazało się bowiem, że Rosja nadal prowadzi hybrydowy atak przy pomocy nielegalnych imigrantów – pierwszego dnia dotarło ich 36.

fot. Wikipedia/d



fot. ZORANA JEVITIC/Reuters/Forum

SERBOWIE POSZLI DO URN

WYBORY \ Serbowie wybrali w niedzielę nowy rząd. Przedterminowe wybory ogłoszono w zeszłym miesiącu. Sondaże wskazują na zwycięstwo prorosyjskiej partii prezydenta Aleksandra Vučića.

W weekend amerykański niszczyciel rakietowy klasy Arleigh Burke USS Carney, operujący na Morzu Czerwonym, zestrzelił 14 dronów wyrzucanych z obszaru Jemenu, kontrolowanego przez rebeliantów Huti. W reakcji na kolejne agresywne działania proirańskich grup, takich jak Huti i Hezbollah, oraz trwający konflikt między terrorystami z Hamasu a Izraelem sekretarz obrony USA Lloyd Austin zdecydował, że lotniskowiec USS Gerald Ford pozostanie w regionie jeszcze kilka tygodni.

Paweł Kryszczak

Operujący w Jemenu Huti od dłuższego czasu w ramach „solidarności z terrorystami z Hamasu” prowadzą uderzenia dronowe i rakietowe na Izrael, a także na statki pływające pod izraelską banderą lub powiązane z Izraelem w regionie Morza Czerwonego. W weekend proirański rebelianci wyrzucili aż 15 dronów, które zostały zneutralizowane przez okręty wojenne Marynarki

BLISKI WSCHÓD \ Iran chce zdestabilizować handel morski

Zmasowany atak dronów Huti na Morzu Czerwonym



fot. Wikipedia/d

ki Wojennej Stanów Zjednoczonych (US Navy) oraz marynarkę wojenną Wielkiej Brytanii (Royal Navy).

– We wczesnych godzinach porannych 16 grudnia amerykański niszczyciel rakietowy klasy Arleigh Burke USS Carney, działający na Morzu Czerwonym,

z powodzeniem wyeliminował 14 bezałogowych systemów powietrznych wyrzucanych z obszarów Jemenu, kontrolowanych przez Huti – poinformowało Centralne Dowództwo Stanów Zjednoczonych (CENTCOM). Z kolei sekretarz obrony Wielkiej Brytanii Grant Shapps

powiedział, że niszczyciel HMS Diamond wyrzucił rakietę Sea Viper i zniszczył dron, który „celował w statki handlowe”. Brytyjski polityk oświadczył, że ataki Huti „stanowią bezpośrednie zagrożenie dla handlu międzynarodowego i bezpieczeństwa morskiego”.

Powtarzające się akty terroru i piractwa morskiego ze strony Huti spowodowały, że coraz więcej firm rezygnuje z transportu towarów przez Morze Czerwone. Rezygnacja z najkrótszej drogi morskiej łączącej Azję z Europą wpłynie na zwiększenie wzrostu cen towarów i surowców. Przez cieśninę Bab al-Mandab łączącą Morze Czerwone z Oceanem Indyjskim przepływa prawie 10 proc. ropy naftowej będącej w obrocie morskim. Szacuje się, że rocznie przez cieśninę przepływają towary o wartości 1 bln dol.

Sekretarz obrony Lloyd Austin nakazał załodze lotniskowca USS Gerald Ford i okrętu wojennego pozostać na Morzu Śródziemnym przez kilka kolejnych tygodni – informują amerykańskie media. Już po raz trzeci przedłużono ich misję.

Chilijczycy zdecydowali w sprawie konstytucji

REFERENDUM \ W niedzielę obywatele Chile wzięli udział w referendum, które ma zdecydować o zmianie konstytucji. Rok temu w podobnym referendum odrzucili projekt „najbardziej lewackiej konstytucji na świecie”.

Obecnie w Chile obowiązuje konstytucja, którą przyjęto w 1980 r., jeszcze za czasów gen. Augusta Pinocheta. Była kilkakrotnie zmieniana w referendum. W zeszłym roku podjęto próbę zastąpienia ją nową ustawą zasadniczą, którą wielu komentatorów nazwało „najbardziej lewacką konstytucją na świecie”. Obywatele odrzucili ją jednak stosunkiem głosów 62 do 38 proc.

Nowa propozycja jest bardziej prawicowa niż konstytucja z czasów Pinocheta. Pogląd m.in. prawną ochronę wolnego rynku i ogranicza państwowy interwencjonizm. Wskazuje także, że nielegalni imigranci powinni być „deportowani tak szybko, jak jest to możliwe”.

W nowej konstytucji znalazł się zapis, że „prawo chroni życie nienarodzonych”. Chilijska lewica boi się, że ten zapis posłuży

do całkowitej delegalizacji aborcji w tym kraju. Obecnie jest legalna tylko w wypadku zagrożenia życia matki, śmiertelnej choroby dziecka i ciąży z gwałtu.

Chilijskiej opozycji nie podobają się także zapis o tym, że śmiertelnie chorzy więźniowie, którzy nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa obywateli, mogliby odbywać kary w areszcie domowym. Są przekonani, że jego prawdziwym celem jest zwolnienie z więzień skazanych za zbrodnie polityczne, które popełniono w okresie rządów Pinocheta.

Wyniki referendum nie są jeszcze znane w momencie pisania tego tekstu. Sondaże pokazują jednak, że nowa propozycja również może zostać odrzucona. W najnowszym sondażu, z końca listopada, 46 proc. respondentów zadeklarowało, że zagłosuje przeciwko niej, a 38 proc. – za. Poparcie dla niej jednak

rośnie – trzy miesiące wcześniej przewaga jej przeciwników wynosiła aż 20 proc. Agencja AP informuje, że sami Chilijczycy nie są nastawieni entuzjastycznie do głosowania, które w tym państwie jest obowiązkowe. Być może powodem jest to, że w ciągu 2,5 roku odbyło się tam aż 10 wyborów.

Proces zmiany konstytucji został rozpoczęty przez ówczesnego prezydenta Sebastiana Pinera w 2019 r., kiedy Chile – najstabilniejsze państwo regionu – dotknęła fala lewicowych protestów. Drugi projekt został stworzony przez nową Radę Konstytucyjną, która składa się z 24 członków wybranych przez Kongres i 51 wybranych w demokratycznych wyborach. Lewicowy prezydent Gabriel Boric już zapowiedział, że w razie porażki nie będzie naciskał na kolejną próbę.

Wiktoria Młynarz

Przełomowy moment w odbudowie Notre Dame

FRANCJA \ Po ponad czterech latach od pożaru złoty kogut powrócił na iglicę katedry Notre Dame w Paryżu. Nowa figura ma skrzydła w kształcie płomieni ognia, które symbolizują odrodzenie się z popiołów.

W sobotę abp Laurent Ulrich pobłogosławił nową figurę złotego koguta, która następnie została zamontowana na 96-metrowej iglicy katedry Notre Dame, w centrum francuskiej metropolii. Nowa, odlana z metalu rzeźba zastąpi oryginalny miedziany relikwiarz w kształcie koguta, który został zniszczony w pożarze katedry z kwietnia 2019 r.

W nowym relikwiarzu znalazły się najcenniejsze artefakty będące w posiadaniu katedry – fragment korony cierniowej i relikwie św. Denisa i św. Genowefy, patronki Paryża. Jednocześnie rekonstruktorzy postanowili umieścić listę nazwisk ponad 2 tys. osób, które wsparły odbudowę świątyni.

Figura została zaprojektowana przez głównego architekta ekipy rekonstrukcyjnej Philippe’a Villeneuve’a. – Skrzydła w kształcie płomieni mają przypo-

minać, że katedra może się odrodzić z popiołów tak jak feniks – wyjaśnił architekt w rozmowie z dziennikarzami. Dodatkowo kogut ma szczególne znaczenie dla Francuzów. Od czasów renesansu nad Sekwaną uznaje się go bowiem za symbol czułości i zmartwychwstania oraz jeden z symboli Francji.

Odbudowa obiektu, wpisanego na listę UNESCO, kosztowała Francuzów już ponad 848 mln euro. Początkowo prezydent Francji Emmanuel Macron zapowiadał, że prace zostaną zakończone przed przyszłorocznymi igrzyskami olimpijskimi w Paryżu. Ze względu na opóźnienia termin ponownego otwarcia katedry odroczone na grudzień 2024 r. Na uroczyste otwarcie zaproszony zostanie m.in. papież Franciszek.

(jk)



ROLNICTWO \ Podejmowane są działania wymierzone w branżę mięsną, np. próby wykluczenia produktów mięsnych z promocji finansowanej z UE

Dekalog dla rządzących od producentów mięsa

Producenci i przetwórcy mięsa przedstawili „Dekalog dla rządzących”, czyli dziesięć postulatów, od których zależy los tysięcy gospodarstw oraz przyszłość polskiego przemysłu mięsnego. W postulatach wymienili m.in. potrzebę walki z dezinformacjami o szkodliwości mięsa.

Lucyna Piwowarska

Nie ma alternatywy dla mięsa. Zamienniki roślinne nie są w stanie zastąpić produktów mięsnych. – Nie mamy nic przeciwko produktom roślinnym, jednak zależy nam, aby nie wykorzystywały one marek budowanych przez dziesięciolecia, takich jak np. kiełbasa krakowska – wyjaśniają przedstawiciele branży. W związku z tym w „Dekalogu dla rządzących” wpisali potrzebę walki z dezinformacją żywnościową – nierzetelnymi informacjami na temat szkodliwości mięsa lub możliwości zastąpienia go w diecie produktami roślinnymi. Branża zwraca uwagę na potrzebę promocji spożywania mięsa i edukowania konsumentów. I domaga się wprowadzenia przepisów skutecznie blokujących używanie nazw mięsnych dla produktów roślinnych. – Takie przepisy już funkcjonują we Francji i we Włoszech, a niedługo do tej listy dołączą Czechy i Słowacja. Naszym celem jest zakaz używania terminologii mięsnej dla produktów roślinnych w całej UE. Liczymy, że taka szansa pojawi się w 2025 r. – powiedział Tomasz Parzybut, prezes Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

W Ministerstwie Rolnictwa toczą się prace nad projektem rozporządzenia normującego nazewnictwo roślinnych zamienników mię-



Jednym z postulatów jest realizacja programu Lokalna Półka w marketach | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

sa. Konsultacje społeczne mają potrwać do 8 stycznia. W projekcie rozporządzenia znajdują się zapisy, że szynką może być produkt wyprodukowany wyłącznie z uda zwierząt gospodarskich kopytnych, drobiu, zajęczaków, zwierząt dzikich utrzymywanych w warunkach fermowych lub zwierząt łownych lub z piersi drobiu. Oznakowany jako wędlina, wędzonka i kiełbasa może być wyłącznie produkt wyprodukowany z mięsa.

Branża pyta także o sens zapisu, który mówi, że „przepisów ust. 1 nie stosuje się do środków spożywczych wytworzonych lub wprowadzonych do obrotu w państwie członkowskim UE lub Republice Turcji lub wytwor-

zonych w państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) będącym stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, zgodnie z prawem tych państw”.

Jednym z punktów „Dekalogu” jest również realizacja programu Lokalna Półka w marketach, a także w spółkach Skarbu Państwa takich jak Orlen, Wars i Polski Holding Hotelowy. Stworzenie takiej lokalnej półki było zapowiedzią rządu Mateusza Morawieckiego. Teraz branża domaga się kontynuacji. – Te małe zakłady przetwórcze to wisienka na torcie naszego przemysłu mięsnego i sądzę, że każdy klient powinien mieć możliwość kupienia czegoś z własnego re-

gionu – uważa Dariusz Niebieszczański, przewodniczący Rady Krajowej SRW RP.

Jednym z głównych problemów branży są dumpingowe ceny mięsa. – Dziś w jednym z marketów cena schabu wynosi 11,99 zł/kg, podczas gdy cena hurtowa tego samego schabu to ok. 20 zł/kg. Branża mocno się z tym boryka i nie możemy przekonać żadnych służb, żeby zbadały ten problem i pomogły go rozwiązać – stwierdził Dariusz Niebieszczański. Stąd też jednym z postulatów jest walka z przewagą kontraktową sieci handlowych przez odpowiednią zmianę przepisów. Relacje przemysł – handel powinny być sprawiedliwie uregulowane – domagają się rzeźnicy i wędliniarze.

Prezes Stowarzyszenia odniósł się też do licznie pojawiających się w UE inicjatyw, których celem jest likwidacja hodowli zwierząt gospodarskich. Nieustannie podejmowane są działania wymierzone w branżę mięsną, jak np. próby wykluczenia produktów mięsnych z promocji finansowanej z UE. Pojawiają się także pomysły dotyczące podatku od mięsa. Taki podatek ograniczyłby jego dostępność dla uboższej części społeczeństwa. Mięso komórkowe, które teraz jest promowane, nie zawiera żelaza ani witaminy B12, więc wymagałoby suplementacji, a z tym wiąże się niższa przyswajalność. Ponadto produkcja mięsa komórkowego wymagałaby uzyskania koncesji od jednego z kilkunastu zajmujących się tym koncernów. Branża domaga się przeciwstawienia się na forum UE wszelkim inicjatywom zmierzającym do ograniczenia hodowli zwierząt i konsumpcji mięsa oraz zakazu promocji mięsa i wyrobów mięsnych.

Stowarzyszenie domaga się również skutecznego programu odbudowy stada trzody chlewnej, ułatwień inwestycyjnych, zniesienia barier administracyjnych, wycofania się z przepisów o obniżeniu wymagań bioasekuracyjnych dla małych gospodarstw produkujących na własne potrzeby, skutecznej walki z ASF przez wysoce finansowane programy bioasekuracji.

Kolejny miesiąc z dodatnim saldem obrotów bieżących. Mamy dużą nadwyżkę

HANDEL MIĘDZYNARODOWY \ Październik był kolejnym miesiącem z rzędu, kiedy saldo obrotów bieżących zamknęło się dużą nadwyżką. W całym 2023 r. można się spodziewać nadwyżki w obrotach bieżących rzędu 1,1 proc. PKB po deficycie 2,4 proc. PKB w 2022 r. Analitycy prognozują jednak pogorszenie się bilansu handlowego Polski w przyszłym roku.

W czwartek Narodowy Bank Polski podał, że w październiku saldo rachunku bieżącego było dodatnie i wyniosło 9,2 mld zł. Rok temu saldo rachunku bieżącego również było dodatnie, ale wyniosło „tylko” 3,6 mld zł.

– Kolejny miesiąc z rzędu saldo obrotów bieżących zamyka się z dużą nadwyżką – zauważył analityk Polskiego Instytutu Ekonomicznego Sebastian Sajnog. – Spodziewamy się jednak pogorszenia

bilansu handlowego Polski w przyszłym roku – dodał. Jego zdaniem prawdopodobnie zobaczymy deficyt w handlu towarami z powodu szybko rosnącej konsumpcji Polaków. – Wzrost konsumpcji w innych pań-

stwach Unii Europejskiej jest wolniejszy, co przełoży się na większy import towarów i usług z zagranicy. Słaby eksport także będzie obciążeniem dla wyników bilansu. Analitycy szacują, że w 2024 r. saldo han-

dlu towarami ma zamknąć się z deficytem 5 mld euro, a saldo obrotów bieżących osiągnąć poziom 1,6 mld euro – wskazał analityk PIE.

W opinii ekonomisty banku ING Leszka Kąska w całym 2023 r. można się spodziewać nadwyżki w obrotach bieżących rzędu 1,1 proc. PKB po deficycie 2,4 proc. PKB w 2022 r. Podkreślił, że dane są neutralne dla złote-go i potwierdzają generalnie solidną, zrównoważoną pozycję gospodarczą Polski w obrotach bieżących z zagranicą.

.....
(p. woz.)

PREZYDENT PODPISAŁ NOWELIZACJĘ USTAWY O DORĘCZENIACH ELEKTRONICZNYCH

LEGISLACJA \ Nowelizacja przesunęła termin uruchomienia rozwiązań umożliwiających powszechne doręczanie i odbieranie korespondencji z wykorzystaniem usługi doręczenia elektronicznego. Zgodnie z przyjętą ustawą uruchomienie skrzynek na potrzeby publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publicznej usługi hybrydowej zostało opóźnione co najmniej do 30 marca 2024 r., ale nie później niż do 1 stycznia 2025 r.

RACHUNKI ZA ENERGIE \ Taryfy prądu i gazu wreszcie niższe, nasze wydatki na razie bez zmian

Czeka nas „dostosowywanie cen do sytuacji rynkowej”

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE) zatwierdził taryfy na sprzedaż prądu czterem tzw. sprzedawcom z urzędu oraz pięciu największym dystrybutorom energii. Zatwierdził też taryfy dla największych przedsiębiorstw sektora gazowego. Stawki spadają średnio o 31,3 proc. Ceny sprzedaży zarówno prądu, jak i gazu spadają prawie o jedną trzecią, ale za to rosną opłaty dystrybucyjne. Na razie przez najbliższe pół roku konsumenci są pod ochroną, potem ich rachunki mogą zderzyć się z wolnym rynkiem.



Od lipca wszyscy będziemy płacić cenę zatwierdzoną przez prezesa URE | fot. Pixabay/d

Mariusz Andrzej Urbanke Paweł Woźniak

Spadające ceny energii wcale nie oznaczają, że za prąd czy gaz dostarczony do naszych domów zapłacimy w przyszłości mniej, niż płaciliśmy dotychczas. Na razie gospodarstwa domowe objęte są bowiem ustawowym mrożeniem cen, którego stawka nie zmieni się do połowy przyszłego roku. Potem czekać nas będą jednak podwyżki, bo rząd Donalda Tuska chce mrozić ceny tylko w pierwszej połowie przyszłego roku.

Taryfy na prąd w dół

Prezes URE zatwierdził właśnie taryfy na sprzedaż energii elektrycznej do odbiorców w gospodarstwach domowych czterem tzw. sprzedawcom z urzędu: PGE Obrót, Tauron Sprzedaż, Enea i Energa Obrót. Regulator zatwierdził również taryfy pięciu największym dy-

strybutorom energii (OSD): PGE, Tauron, Enea, Energa i Stoen Operator. – Ustawowy mechanizm zatwierdzania taryf dla gospodarstw domowych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki ma na celu zabezpieczenie odbiorców przed wzrostami cen energii – wyjaśnia Marcin Sołtys, ekspert ds. regulacji w Polskim Komitecie Energii Elektrycznej (PKEE). – Prezes URE weryfikuje, czy zaproponowane taryfy wynikają z kosztów sprzedawców energii. Gwarantuje to odbiorcom, że wysokość taryf jest zbliżona do faktycznego kosztu energii na rynku. Tak też się stało w roku obecnym – dodaje.

W tym roku sprzedawcy energii zawnieśli o obniżenie obowiązujących obecnie wysokości taryf na sprzedaż energii elektrycznej. Decyzją prezesa URE zostały one zmniejszone z tegorocznego poziomu 1,05-1,13 zł/kWh netto do około 0,74 zł/kWh net-

to w przyszłym roku. – Odzwierciedla to trendy rynkowe. W tym roku miesięczna średnia cena energii elektrycznej z dostawą na przyszły rok na rynku hurtowym waha się w przedziale od 0,55 zł/kWh do 0,87 zł/kWh. Tyle właśnie będą musieli zapłacić sprzedawcy energii elektrycznej za kontraktowany teraz prąd, który do naszych domów zostanie dostarczony w 2024 r. – dodaje ekspert.

Tańszy będzie też gaz ziemny

Prezes URE zatwierdził też taryfy dla największych przedsiębiorstw sektora gazowego: sprzedawcy gazu PGNiG Obrót Detaliczny (PGNiG OD) oraz operatora systemu dystrybucyjnego, Polskiej Spółki Gazownictwa (PSG). Zatwierdzona dziś taryfa dla usług dystrybucji paliw gazowych, ustalona przez PSG odpowiedzialną za dystrybucję paliwa gazowego w przeważającej części Polski, przewiduje

wzrost uśrednionej stawki opłat dystrybucyjnych o ok. 5 proc. w stosunku do uśrednionej stawki opłat dystrybucyjnych wynikającej z taryfy na rok 2023. Wysokość cen gazu w taryfie zatwierdzonej dla spółki PGNiG OD na obrót paliwami gazowymi dla gospodarstw domowych i innych odbiorców uprawnionych jest niższa o ok. 34 proc. od obecnie obowiązującej. Cena gazu w nowej taryfie dla grup taryfowych W-1.1, W-2.1 i W-3.6 obniży się do 318,14 zł/MWh, podczas gdy w taryfie na 2023 r. wynosi 484,47 zł/MWh. Stawki opłat abonamentowych pozostały na niezmienionym poziomie i wynoszą 3,35 zł miesięcznie dla grupy taryfowej W-1.1, 5,49 zł dla grupy W-2.1 oraz 6,4 zł dla grupy W-3.6. – Należy pamiętać, że taryfy zatwierdzone na 2023 r. nie były stosowane do rozliczeń z odbiorcami, ponieważ po tzw. ustawowym zamrożeniu cen placą oni w tym ro-

ku 200,17 zł/MWh za paliwo gazowe – wyjaśnia Rafał Gawin, prezes URE. – Zatwierdzone taryfy na 2024 r. są niższe od tych na 2023, nie oznacza to jednak obniżki na rachunkach odbiorców objętych zamrożeniem cen, w tym taryfowanych – dodaje.

Taryfy poszły w dół, ceny pójdą w górę, chociaż nie od razu

W parlamencie zakończyły się bowiem prace nad ustawą, która przedłuża zamrożenie cen energii i gazu na pierwszych sześć miesięcy 2024 r. na poziomie obowiązującym w 2023 r. Wcześniej Sejm odrzucił poprawki posłów PiS, których celem było m.in. wydłużenie okresu zamrożenia cen energii, gazu i ciepła do końca 2024 r. Za tymi poprawkami, oprócz posłów PiS, głosowali posłowie Kukiz'15. Posłowie Konfederacji w każdym głosowaniu wstrzymywali się od głosu, zaś poprawki były w każdym głosowaniu odrzucane głosami klubów KO, Polski 2050-TD, PSL-TD oraz Lewicy. W weekend prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę.

– Wejście w życie tych przepisów będzie oznaczało brak zmian na rachunkach odbiorców do końca czerwca 2024 r. – nadal bowiem będą obowiązywały ceny maksymalne zawarte w ustawie z 15 grudnia 2022 r. o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. – informuje Prezes URE. Jak wyjaśnia Marcin Sołtys, w praktyce oznaczać to jednak będzie powolne dostosowywanie cen płaconych przez gospodarstwa domowe do sytuacji rynkowej. – Na przestrzeni najbliższych miesięcy ceny się nie zmienią się, a w drugim kwartale te gospodarstwa, które przekroczyły limit, zapłacą tak zwaną cenę maksymalną, czyli nie więcej niż 0,69 zł/kWh, a od lipca wszyscy będziemy płacić cenę zatwierdzoną przez prezesa URE, czyli około 0,74 zł/kWh netto w zależności od tego, z którego sprzedawcy usług korzystamy – zaznacza ekspert.

– Skala podwyżek nie będzie jednak aż tak bardzo odczuwalna, jak się wydaje. W rachunku przeciętnej polskiej rodziny cena energii to około 50 proc. wartości. Pozostała część to opłaty związane z dystrybucją energii. Tu również taryfy wzrosną, jednak w mniejszym stopniu, bo średnio o 2,9 proc. – dodaje. Dlatego podwyżka ceny samej energii nie będzie oznaczać wzrostu wysokości rachunku w tym samym stopniu.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

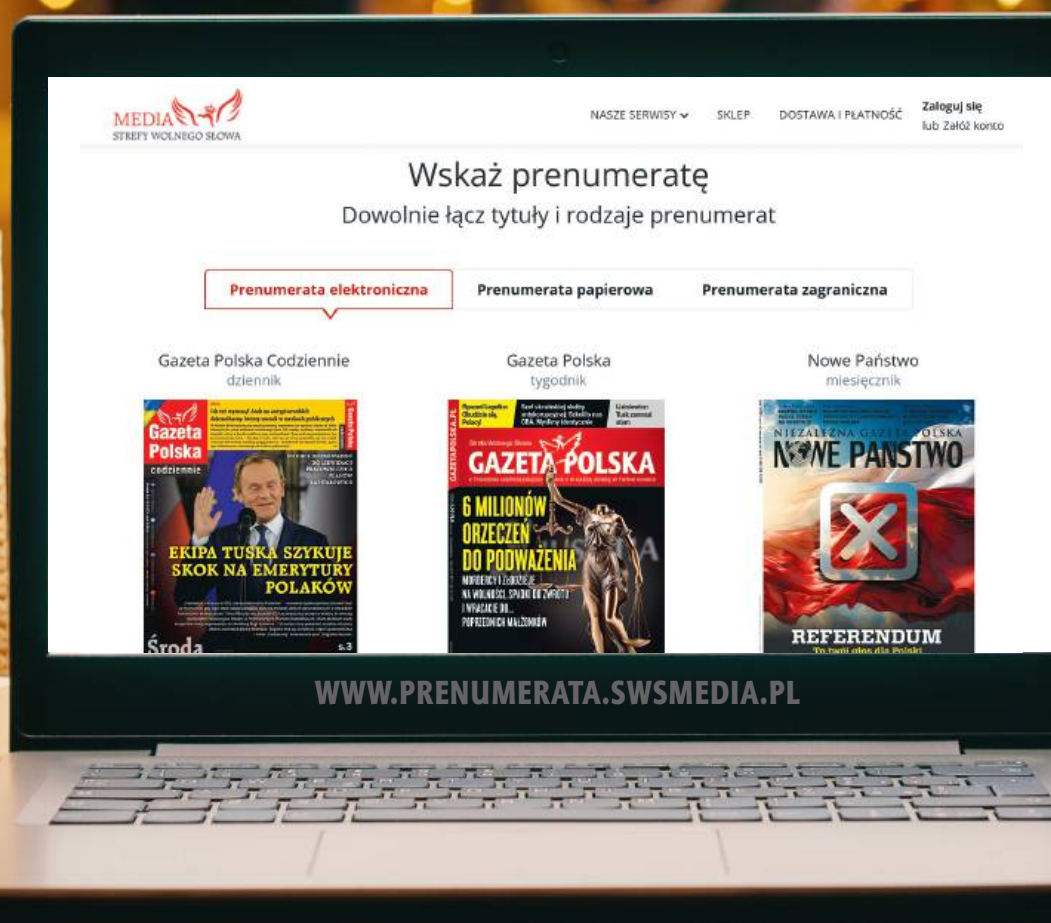
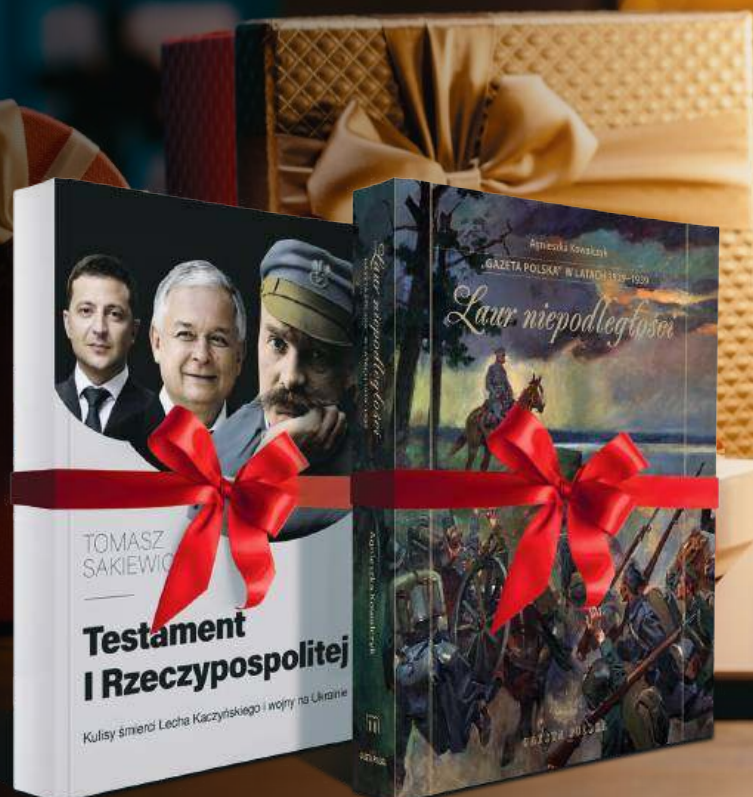
15

PROGRAM TV

16

SPORT

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!



DO KAŻDEGO ZAMÓWIENIA ROCZNEJ PRENUMERATY PAPIEROWEJ LUB ELEKTRONICZNEJ

„Gazety Polskiej”, „Gazety Polskiej Codziennie”
lub „Nowego Państwa” otrzymasz książkę pt. **Testament I Rzeczypospolitej**

KUPUJĄC ROCZNY PAKIET PRENUMERATY ELEKTRONICZNEJ

„Gazety Polskiej” + „Gazety Polskiej Codziennie”
+ „Nowego Państwa” otrzymasz album pt. **Laur Niepodległości**

Regulamin promocji dostępny na stronie www.prenumerata.swsmmedia.pl. Promocja trwa od 1.12.2023 do 7.01.2024, bądź do wyczerpania zapasów.

ZAMÓW NA WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

WIĘCEJ INFORMACJI: NAPISZ / PRENUMERATA@SWSMEDIA.PL ZADZWOŃ / 605 900 002 / 501 678 819





BEZPIECZEŃSTWO \ Budowa zdolności do obrony i odstraszenia

Osiem lat wzmacniania Wojska Polskiego

W ciągu ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy, kiedy urząd ministra obrony narodowej sprawował najpierw Antoni Macierewicz, a następnie Mariusz Błaszczak, udało się m.in. powołać do życia Wojsko Obrony Terytorialnej, w których służy 38,5 tys. żołnierzy, a także stworzyć dobrowolną zasadniczą służbę wojskową, przez którą w latach 2022–2023 przeszło ponad 45 tys. osób. W ciągu tych ośmiu lat rozpoczęto ponadto budowę trzech kolejnych dywizji, które powstają głównie w północno-wschodniej części Polski. Prowadzone były także potężne zakupy sprzętu wojskowego, dzięki którym tworzone w błyskawicznym tempie wielowarstwową obronę powietrzną, pancerną pięć (składają się na nią czołgi K2 i M1 Abrams) oraz największe w europejskiej części NATO wojska rakietowe.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu przed siedzibą MON w Warszawie miała miejsce uroczystość przekazania obowiązków nowemu ministrowi. Szeffa resortu obrony Mariusza Błaszczaka zastąpił Władysław Kosiniak-Kamysz. Odchodzący ze stanowiska Mariusz Błaszczak podziękował żołnierzom Wojska Polskiego za dotychczasową służbę na rzecz bezpieczeństwa Polski i rozwoju Sił Zbrojnych RP. W ciągu tych kilku lat, kiedy funkcję szefa MON sprawowali Antoni Macierewicz oraz Mariusz Błaszczak, Siły Zbrojne RP przeszły rewolucyjne zmiany, dzięki którym zwiększone zostały zdolności do obrony przed potencjalną rosyjską agresją.

Według stanu z 31 grudnia 2014 r. w Siłach Zbrojnych RP służyło 96 611 żołnierzy zawodowych. Wojska Lądowe składały się z zaledwie trzech dywizji, były to: 11 Lubuska Dywizja Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego (Żagań), 12 Szczecińska Dywizja Zmechanizowana im. Bolesława Krzywoustego (Szczecin), 16 Pomorska Dywizja Zmechanizowana im. Króla Kazimierza Jagiellończyka (Olsztyn). Dzisiaj w Wojsku Polskim służy już około 197 tys. żołnierzy zarówno zawodowej służby wojskowej, terytorialnej służby wojskowej, jak i dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

W ramach działań podjętych przez ministra Mariusza Błaszczaka w ciągu ostatnich kilku lat rozpoczęto budowę trzech kolejnych dywizji – 18 Dywizji Zmechanizowanej (Siedlce), 1 Dywizji Piechoty Legionów (Ciechanów) oraz 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej im. Romualda Traugutta (Nowe Miasto nad Pilicą). Nowe związki taktyczne powstają w głównej mierze we wschodniej części Polski. – Staramy się, żeby nasycić wschodnią część naszego kraju Wojskiem Polskim.



W ramach działań podjętych przez ministra Mariusza Błaszczaka w ciągu ostatnich kilku lat powołano trzy nowe dywizje, które mają wzmocnić wschodnią część naszego kraju | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

W związku z tym organizujemy i powołujemy do życia nowe jednostki wojskowe – mówił kilka miesięcy temu ówczesny minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Za poprzednich rządów PO–PSL zlikwidowano kilkaset jednostek organizacyjnych Wojska Polskiego.

Należy przypomnieć, że w utworzonych 1 stycznia 2017 r. Wojskach Obrony Terytorialnej służy 38,5 tys. żołnierzy. Rosyjska agresja na Ukrainę potwierdziła, jak ważną rolę odgrywają jednostki lekkiej piechoty na współczesnym polu walki. Z kolei szkolenie w ramach dobrowolnej służby w latach 2022 i 2023 odbyło dotychczas ponad 45 tys. osób. Znacząco zwiększono limity przyjęć na studia wojskowe, aby móc sprostać zapotrzebowaniu na stanowiska oficerskie w rosnącym Wojsku Polskim. W roku akademickim 2015/2016 wyniosły one 522, z kolei w 2023/2024 jest to już aż 2089 osób.

Kamień milowy dla Wojska Polskiego

Kamieniem milowym dla rozwoju Wojska Polskiego było wprowadzenie ustawy O obronie ojczyzny, która weszła w życie 23 kwietnia ub.r. Umożliwia ona wzmocnienie polskiej armii m.in. poprzez planowane zwiększenie liczby żołnierzy do ok. 300 tys. czy przez znaczący wzrost nakładów

państwa na obronność oraz modernizację techniczną wojska, ale po raz pierwszy konsoliduje i porządkuje wszystkie przepisy dotyczące Sił Zbrojnych. Ustawa O obronie ojczyzny wprowadziła zmiany na wielu płaszczyznach funkcjonowania Sił Zbrojnych RP. Jedną z modyfikacji, które zostały wprowadzone, jest utworzenie rezerwy pasywnej, a także aktywnej, co ma wpływ na rezerwy osobowe. Wojny nadal prowadzą i wygrywają rezerwy, co możemy zobaczyć w starciu zbrojnym pomiędzy rosyjskim agresorem a Ukrainą.

Modernizacja techniczna Sił Zbrojnych RP

W ciągu ostatnich kilku lat MON zawarł liczne kontrakty, które umożliwiają zastąpienie wiekowego post-sowieckiego sprzętu wojskowego nowoczesnym uzbrojeniem. Największe zmiany zaobserwować można w Wojskach Lądowych.

Przed dostawami systemów HIMARS oraz HOMAR-K Wojsko Polskie dysponowało zestawami artylerii rakietowej WR-40 Langusta, których maksymalny zasięg wynosił zaledwie około 42 km. W ramach dwóch umów zawartych w 2019 i 2023 r. Wojsko Polskie będzie dysponowało około 500 wyrzutniami HOMAR-A/HIMARS. System HOMAR-A wykorzystuje amunicję rakietową zdolną

do precyzyjnego rażenia celów na dystansach do 70 km, przy wykorzystaniu amunicji GMLRS oraz w obszarze działań operacyjnych na odległościach do 300 km, za pomocą pocisków rakietowych ATACMS. Z kolei w ramach umowy wykonawczej z ubiegłego roku do Wojska Polskiego trafić ma aż 218 wyrzutni K239PL/Homar-K. System HOMAR-K opiera się na południowokoreańskich wieloprowadnicowych wyrzutniach rakietowych (K-MLRS), dostosowanych do potrzeb Sił Zbrojnych RP, zdolnych do wystrzeliwania kilku typów kierowanych pocisków rakietowych o zasięgu maksymalnym 290 km. Wojsko Polskie wprowadza już od pewnego czasu do służby zarówno system HIMARS, jak i K239.

Wojna na Ukrainie pokazała, że kluczowe dla bezpiecznego operowania zgrupowaniem wojsk, a także ochrony ośrodków miejskich jest dysponowanie rozbudowaną obroną powietrzną. Najwyższym piętrem obrony powietrznej w przypadku Polski są systemy Patriot, których dostawy do Sił Zbrojnych RP realizowane są już od pewnego czasu. Za kolejne piętra w wielowarstwowej obronie powietrznej Sił Zbrojnych RP odpowiadają „Narew”, „Mała Narew”, „Pilica+” oraz „Poprad”, a także przenośne zestawy przeciwlotnicze Piorun.

Zmianę przechodzą również wojska pancerne, które otrzymają ze Stanów Zjednoczonych 250 czołgów Abrams w wersji M1A2 SEPv3 oraz 116 czołgów M1A1 ABRAMS, a także 180 czołgów K2 zamówionych w Korei Południowej. Z tego kierunku zamówiono ponadto aż 364 haubic samobieżnych z rodziny K9 oraz 12 lekkich samolotów bojowych FA-50, a także 36 lekkich samolotów bojowych FA-50PL. Zakup samolotów rodziny FA-50 jest jednym z kolejnych przykładów wymiany starego post-sowieckiego sprzętu wojskowego w Wojsku Polskim, które otrzyma również piątą generację. Dostawy 32 samolotów F-35A dla Polski będą realizowane w latach 2024–2030. Pierwsze sześć samolotów czasowo zostanie rozmieszczonych w latach 2024–2025 w jednej z baz lotniczych na terytorium USA z przeznaczeniem na szkolenia personelu latającego i technicznego Sił Powietrznych RP.

Nowocześniejsza Marynarka Wojenna

W ciągu ostatnich kilku lat prowadzona była intensywna modernizacja Marynarki Wojennej RP, czego przykładem są dostawy śmigłowców AW101 oraz niszczycieli min typu Kormoran, a także kontrakt na trzy fregaty w ramach programu „Miecznik”. Działania te są niezbędne do realizacji wielu zadań, m.in. do zapewnienia bezpieczeństwa polskich interesów na morzu, w tym zabezpieczenia morskich szlaków komunikacyjnych, zwłaszcza tych, którymi transportowane są surowce strategiczne i towary.

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



Søren Kierkegaard
(1813–1855) duński filozof, poeta romantyczny i teolog, uznawany za jednego z prekursorów filozofii egzystencjalnej, zwłaszcza jej chrześcijańskiego nurtu

\\ Różnice między ludźmi sprowadzają się do tego, jak wypowiadają głupstwa; to, że je wypowiadają, jest ogólnoludzkie. \\

HISTORIA \ Ilia Riepin manifestuje wiarę w odrodzenie ojczyzny – poza wszelkimi schematami i wyobrażeniami. To tak naprawdę apoteoza wolnej Ukrainy

Riepin pisze list do rodaków

Kto nie zna słynnego obrazu Ilia Riepina „Kozacy piszą list do sułtana”, zwanego popularnie na Ukrainie „Zaporożce”? Dzieła malarza scen historycznych i rodzajowych z przełomu XIX i XX w., znakomitego portrecisty, wielokrotnie przywoływanego w czasie ostatnich wojennych miesięcy. Doczekało się ono rozlicznych kopii i fotograficznych pastiszów, na których dzisiejsi Kozacy „piszą list do Putina”.



Ewa Polak-Pańkiewicz

Wielu traktuje jednak obraz jako sztandarowy przykład rosyjskiej szkoły malarstwa realistycznego, przy okazji także rodzaj satyry politycznej na ukraińskich watażków. Przecież twórcę płótna cenił osobiście car Aleksander III – nabył je nawet za 35 tys. rubli.

Gdy jednak uważniej przyjrzymy się wizerunkowi kozackiej kompanii, okaże się, że coś się w tej narracji nie zgadza. Kozacy otaczający atamana Sirko są tu zbyt swobodni, zbyt zawadiaccy, zbyt weseli, żeby ich zbiorowy portret mógł spłynąć spod pędzla Wielkorusa, nawet najzdolniejszego. To nie jest narada żądnych krwi rabusiów, dawnych niewolników, to zabawa w najlepsze ludzi wolnych, w dodatku świadomych potęgi słowa, bo szalone wybuchy śmiechu wywołują frazy zapisywane gęsim piórem przez pochylonego nad arkuszem kozackiego pisarza z grzecznie przyciętą grzywką. Tu trzeba było czegoś więcej niż artystycznego kunsztu, warsztatu, historycznej biegłości. Finezji, poczucia humoru, znajomości psychiki Kozaków, wejścia w realia ich życia, subtelnego wyczucia

chwili, która została wybrana starannie. Polityka? Być może. W istocie trudno uniknąć przeświadczenia, że autor manifestuje wiarę w odrodzenie ojczyzny – poza wszelkimi schematami i wyobrażeniami. Że to tak naprawdę apoteoza wolnej Ukrainy.

Wielki malarz rosyjski?

Ilia Riepin (1844–1930) figuruje we wszystkich encyklopediach jako malarz rosyjski. Wymieniany w historii malarstwa jako jeden z najznakomitszych i najbardziej znanych w świecie – obok Szyszkina czy Ajwazowskiego – współtwórca ruchu pieriedwiżników (wędrownych artystów o „demokratycznych” przekonaniach). Jego dzieła nazywane są niekiedy w podręcznikach „encyklopedią Rosji po zniesieniu pańszczyzny”, a on sam określany jest mianem „malarza rosyjskiej duszy”, „Tołstoja malarstwa” (z Lwem Tołstojem łączyła go przyjaźń). Ale przecież „Car Iwan Groźny i jego syn Iwan 16 listopada 1581 roku”, „Burlacy na Wołdze”, „Procesja w guberni kurskiej”, „Powrót zesłańca” to płótna wstrząsające realizmem, ukazujące obraz Rosji daleki od tego, jaki chciałaby utrwalić propaganda państwa carów i ta dzisiejsza.

W rzeczywistości genialny malarz, urodzony w wiosce Czuhujiw nad rzeką Doniec w obwodzie charkowskim, był Ukraińcem i nosił nazwisko ukraińskie Ripin (Rypin). Jego tożsamość nie budzi wątpliwości nie tylko kijowskich badaczy; Ukraina przywraca go dziś swojej kulturze. Mimo że większość jego dzieł to obrazy o tematyce i motywach ukraińskich, naznaczone głęboką znajomością mentalności zwykłych ludzi i ich dramatów, przywiązaniem do rodzinnego krajobrazu i przyrody, przez dziesiątki lat uchodził za twórcę czysto rosyjskiego. Jako mieszkaniec imperium carów w żadnym razie nie mógł reprezentować kultury podbitego narodu.

Był człowiekiem mającym rzadką cechę wśród

artystów – był niezwykle skromny. Nazywał siebie „pracowitą miernotą”. Urodził się w rodzinie o kozackim rodowodzie; jego przodkowie mieli przydomek Ripa. Ojciec Juchym Ripin był osadnikiem wojskowym, matka prowadziła małą wiejską szkołę. Ilia swoją artystyczną przygodę zaczynał od rysowania koni. Ich handlem trudnił się jego dziadek (babka zarządzała rodzajem gościńca dla podróżnych). Interesy nie szły nadzwyczajnie i 19-letni Ilia, po kilkuletnim pobycie w Militarnej Szkole Topograficznej i po odebraniu edukacji u malarza ikon Iwana Bunakowa, po próbie zarabiania na życie malowaniem cerkwi, postanowił zostać artystą z cenzusem, żeby przegonić raz na zawsze widmo biedy (podobnie postanowił jego brat, który został zawodowym muzykiem). Zapisał się do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Doceniono tu jego zdolności. Wyjechał na stypendium do Włoch i Francji. Zwiedził Europę i Bliżni Wschód. Jego obrazy o tematyce historycznej, pejzaże i portrety stawiały się niemal od razu wydarzeniami, były podziwiane, nagradzane. Dzieło „Car Iwan Groźny i jego syn Iwan...” potrafiło wzbudzić jednak u rosyjskich odbiorców grozę i przerażenie. Próbowano je zniszczyć, ostatni atak na płótno miał miejsce kilka lat temu.

Ukraińki, Paryżanki...

Otoczony sławą malarz powracał w rodzinne strony; przez dłuższy czas mieszkał w Kijowie i Czuhujiwie. Przywiązanie do ukraińskiej tożsamości ujawniał, podejmując wątki historii kozaczyzny; był autorem jednego z najlepszych portretów Tarasa Szewczenki. Korespondencję z przyjaciółmi, historykiem Dmytrem Jawornickim i dziennikarzem Wołodmyrem Hylarowskim, prowadził w języku ukraińskim. W listach z Paryża wysyłał entuzjastyczne opinie o swoich rodakach: „Tylko Ukraińki i paryżanki potrafią

ubierać się ze smakiem. A jakie dukaty, monidła, kapelusze, kwiaty! I jakie twarze!”.

Obraz „Kozacy piszą list do sułtana tureckiego” powstawał w latach 1878–1891. Artysta uznawał go za swoje najlepsze dzieło, pracował też nad nim wyjątkowo długo. Ale do kogo w istocie pisany był list? Historycy podkreślają fakt, że decyzja o namalowaniu obrazu została podjęta w tym samym roku, w którym Aleksander II wydał tzw. dekret emski zakazujący w jego państwie manifestowania wszystkiego, co przywoływało ukraińską tożsamość.

30 maja 1876 r. język ukraiński został oficjalnie wprowadzony do „małoruskiego narzecza”. Tego dnia car wydał w Bad Ems, niemieckim kurorcie, ukaz, który całkowicie eliminował język ukraiński z literatury, podręczników, prac naukowych, przekładów, prasy. Zakazem objęte były wszelkie druki wwożone do Rosji, spektakle i koncerty. W Rosji nie mogło paść publicznie ani jedno słowo w języku ukraińskim! Zakazana była nazwa „Ukraina”. Wyrzucano z bibliotek książki pisane po ukraińsku, nauczycielom zabroniono w tym języku uczyć. Dużą ich grupę przesiedlono w głąb Rosji. Ukraiński język stał się niebezpieczny.

Hasłem do tego kuriozalnego posunięcia były donosy o szerzeniu się wśród inteligencji ukraińskich ruchu, który obejmował warstwy najniższe i miał na celu edukowanie ukraińskich chłopów i przywracanie im świadomości narodowej. Tzw. hromady z lat 50. XIX w. zdelegalizowano; ich twórców i działaczy zmuszono do emigracji.

Koncept, że „ukraińskość to sztuczny antyrosyjski konstrukt, nieposiadający własnej cywilizacyjnej treści, podrzędny element obcej kultury”, jak głoszą dzisiejsi propagandyści Putina, nie jest wcale najnowszej daty, ma już blisko 150 lat.

Adresat nie okazał się zbyt przenikliwy

„W rzeczywistości – można przeczytać w jednym z opra-

cowań na temat słynnego płótna – Kozacy Ripina nie piszą listu do sułtana. Adresatem był Aleksander II...”.

Wśród ukraińskich historyków sztuki dominuje pogląd, że artysta wyraził tu swój prześmiewczo-szyderczy stosunek do poczynania cara i zawarł niejako przepowiednię przyszłych wydarzeń: Ukraina odzyska wolność. Płótno ma także elementy symboliczne: w tle sceny widać zwiniętą flagę niebiesko-żółtą i czerwono-czarną, na kolanach jednej z postaci spoczywa domra, tradycyjny instrument muzyczny Kozaków, który akompaniował dumkom, narodowym pieśniom.

Dziś krytycy mówią więc o „obrazie liście” Ilia Riepina do cara, liście, który został przyjęty przez nieświadomego jego ironicznej wymowy adresata, i przypominają – jak dobry dowcip – gigantyczną sumę, za którą Aleksander III nabył obraz.

W drugiej połowie życia malarz porzucił posadę w akademii, oddał się coraz bardziej od świata salonów, orderów, wstęp i toastów. Przeczuwał upadek monarchii, mierzyły go wszystkie formy bałwochwalstwa wobec zmurszałej władzy. Od 1900 r. mieszkał w Kuokkali, niewielkiej miejscowości na Przesmyku Karelskim nad Zatoką Fińską, która po upadku państwa carów znalazła się w Finlandii. Rewolucja 1917 r. napełniała go obrzydzeniem. Nie chciał mieć nic wspólnego z bolszewikami. Jego marzeniem był powrót do ojczyzny, chciał być pochowany w Czuhajiwie, obok mogił rodziców; władze sowieckie nie dopuściły do tego. Jego grób znajduje się na wzniesieniu nieopodal jego domu (zwanego Penaty), gdzie pochowali go bliscy. Wzgórze to malarz nazwał Górą Czuhajiwską.

.....
Korzystałam m.in. z opracowania prof. Switłany Krawczenko z uniwersytetu w Łucku.
Dziękuję p. Bernardowi Nowakowi za możliwość skorzystania ze źródeł ukraińskich.
Fragment książki „Ukraina, gdzie to jest? Dziennik roku wojny”, która ukazała się właśnie w Wydawnictwie AA

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 301/23

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt: II Ns 301/23 z wniosku Elżbiety Królikowskiej-Duszek toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Gad, córce Jana i Marii, zmarłej 22 marca 2003 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

sędzia Karolina Hajkowska-Kubaty



Alexander Fleming

(1881–1955) szkocki bakteriolog i lekarz, odkrywca penicyliny, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny za rok 1945

⚡ Nie lekceważcie nigdy zjawisk, które wydają wam się niezwykle. Zdarza się, że pozory mylą i że jest to fałszywy alarm, ale może też się zdarzyć, że będzie to odkrycie jakiejś ważnej prawdy. ⚡

PUBL...

13

UE \ Polska musi dbać o swoje interesy w Europie, ale nie godzić się na nowe i drogie podatki w zamian za pieniądze

Multirealizm lepszy niż multikulti

Obecnie najmodniejszym słowem w świecie polityki i geopolityki jest „multilateralizm”. Zdobywa przebojem światowe media i pojawia się podczas międzynarodowych konferencji.



Ryszard Czarnecki

Multilateralizm oznacza „koordynację polityki na poziomie międzynarodowym”. Dodajmy, że koordynacja ta jest prowadzona przez co najmniej trzy państwa. Skoro tak, to Beneluks, czyli struktura zrzeszająca Królestwo Belgii, Holandię (Królestwo Niderlandów) i Wielkie Księstwo Luksemburg, a więc państwa, które współza- kładały razem z Niemcami, Francją oraz Włochami Wspólnotę Węgla i Stali, a następnie EWG, kreowały multilateralizm. Podobnie można powiedzieć o wspólnocie państw nordyckich obejmujących państwa skandynawskie – zarówno te, które należą do Unii Europejskiej (Dania, Szwecja, Finlandia), jak i te, które są poza nią (Norwegia, Islandia, Wyspy Owcze).

Znaczenie Grupy V4

Rzecz jasna – i tu przecho- dzimy do Polski – działalność najpierw Trójkąta Wyszehradzkiego (Polska, wtedy jeszcze Czechosłowacja i Węgry), a następnie Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Węgry, Czechy, Słowacja) to oczywiście też przykład multilateralizmu. Chodzi oczywiście o współpracę bardziej sformalizowaną, a nie jedynie praktyczną – zatem rzeczywiście będąca faktem współpraca choćby krajów Europy Południowej nie kwalifikuje się do multilateralizmu. Oczywiście świetnym przykładem multilateralizmu na skalę światową jest Organizacja Narodów Zjednoczonych – nawet jeśli słusznie uznamy, że nie jest to struktura nadmiernie efektywna. Można także wymienić wiele innych organizacji wyspecjalizowanych w poszczególnych obszarach, jak FAO, która zajmuje się kwestiami żywnościowymi w skali globalnej, podobnie jak UNESCO sprawami kultury. Są to organizacje powiązane z ONZ.

Spektakularnym przykładem multilateralizmu, w ostatnich latach bardzo



Na ostatnim szczycie Rady Europejskiej nowy premier zgodził się, aby Polska dorzuciła 150 mld euro z tytułu nowych podatków wynikających z KPO, choć nasz zysk z tego wyniesie zaledwie 30 mld euro. Strata 120 mld euro to zbyt wysoka cena za „zysk” w postaci publicznego poklepywania premiera z Warszawy po plecach | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

skutecznego, jest Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego, znana w świecie pod angielskim skrótem NATO. W wymiarze europejskim możemy mówić o klasycznym multilateralizmie w postaci Unii Europejskiej składającej się obecnie z 27 państw, ale też szerszej w wymiarze geograficznym strukturze Rady Europy, do której poza państwami UE należą choćby kraje Kaukazu Południowego (Armenia, Gruzja, Azerbejdżan), a także Turcja czy Białoruś oraz zawieszona w prawach członka w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy Rosja. O multilateralizmie przede wszystkim w skali europejskiej miałem zaszczyt mówić w imieniu Polski i Parlamentu Europejskiego na corocznej międzynarodowej konferencji TRT World Forum, organizowanej przez turecką telewizję państwową, a ściślej przez jej popularny w świecie biznesu i polityki kanał anglojęzyczny. Na temat multilateralizmu wypowiadali się uczestnicy panelu mający różne punkty widzenia i różne doświadczenia. Prelegentami byli przedstawiciele USA, reprezentant Wielkiej Brytanii, przedstawiciel Królestwa Niderlandów,

czyli „starej Unii” i dawnej EWG, a także dwóch reprezentantów „nowej Unii”, czyli Polak (piszący te słowa) oraz naukowiec z Rumunii. Świat to wyścig państw, a także struktur multilateralnych obejmujących np. kontynenty. Europa gospodarczo wyraźnie przegrywa z Azją, ale Unia Europejska jest strukturą silniejszą nie tylko instytucjonalnie, lecz także ekonomicznie od Unii Afrykańskiej (dawna Unia Jedności Afrykańskiej). Podobnie UE jest wciąż jeszcze silniejsza niż MERCOSUR, czyli organizacja obejmująca państwa Ameryki Południowej, powstała zresztą na wzór EWG (UE) i mająca swoją siedzibę w stolicy Urugwaju – Montevideo. Inna sprawa, że tendencje są takie, iż rozwój gospodarczy największego państwa Ameryki Łacińskiej, czyli Brazylii, będzie następował w najbliższych dekadach szybciej niż czołowych państw UE, co pokazuje raport Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMS) przygotowany wspólnie z firmą Goldman Sachs.

Nie należy lekceważyć Ameryki Południowej ani Afryki, która dziś w dużym stopniu jest na chińsko-europejskim garnuszku, ale za

pół wieku, według powyższego raportu, jej najliczniejszy kraj – Nigeria, będzie miał PKB niemal dwa razy większy niż Rosja. Dzieje się tak, mimo że w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat po upadku systemu kolonialnego na Czarnym Lądzie Europa powiększyła gospodarczą przewagę nad Afryką. Wszystkie inne kontynenty rozwijały się szybciej od Europy.

Europa partnerem, a nie sędzią i prokuratorem

Tym bardziej zatem jako Unia Europejska powinni-

śmy być bardziej pokorni w postrzeganiu innych krajów, regionów i kontynentów. Na debacie w Stambule trudno się było nie zgodzić z głosem dyplomaty z małej Malty, który słusznie zarzucił Unii swoisty protekcyjny arogancję w relacjach z innymi kontynentami.

Charakterystyczne, że nie ma tego wywyższania się wobec USA czy Chin, a nawet Australii, jednak na pewno istnieje ono wobec Afryki, w dużej mierze Azji, głównie centralnej, a także wobec regionów, które są w Europie, ale które jeszcze nie należą do Unii Europejskiej, czyli Bałkanów Zachodnich i Kaukazu Południowego. Wielokrotnie powtarzałem w różnych miejscach i powtórzę to dziś: Europa nie może być, a nawet nie może próbować być wobec innych kontynentów i regionów nauczycielem, sędzią czy prokuratorem. Partnerem czy inwestorem – tak. Ważne jest, aby Polska odgrywała istotną rolę w strukturach multilateralnych. Musimy tam wszak dbać o nasze interesy. Nie tak, jak na ostatnim szczycie Rady Europejskiej, gdy nowy premier zgodził się, aby Polska dorzuciła 150 mld euro z tytułu nowych podatków wynikających z KPO, choć nasz zysk z tego wyniesie zaledwie 30 mld euro. Strata 120 mld euro to bardzo wysoka cena za „zysk” w postaci publicznego poklepywania premiera z Warszawy po plecach i obściskiwania go.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 81/23

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt II Ns 81/23 z wniosku Bogdana Wrzosekiewicz, Danuty Wrzosekiewicz, Agaty Herbut toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Arturze Płonka, synu Jerzego i Zofii, zmarłym dnia 16 listopada 2017r. w Sosnowcu.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłych, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

sędzia Emilia Gulczyńska

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt: I Ns 333/22 z wniosku Gminy Sosnowiec z udziałem Sebastiana Firy, małoletniego Kamila Gęsikowskiego, Anny Mrówczyńskiej, Patryka Mrówczyńskiego, małoletniej Anastazji Firy, Sandry Wąż, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu, Dawida Gęsikowskiego, Klaudii Stano, Tomasza Firy, Waldemara Firy, Mirosława Firy, Aleksandry Wiewióry, Elizy Gęsikowskiej, Weroniki Studzińskiej, Ireneusza Firy, małoletniego Miłosza Firy, małoletniej Nikoli Wąż, Mariusza Gęsikowskiego, Marcela Gęsikowskiego, małoletniej Nikoli Mrówczyńskiej, Gabriela Firy, Jolanty Wąż, Michała Firy toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Dariuszu Fira zmarłemu 16 lipca 2021 r. w Sosnowcu

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

CYTAT \ Pokochałam wiersz „Na grobie rycerz...” Marii Konopnickiej, jak tylko przeczytałam go po raz pierwszy. Od razu napisałam do niego melodię, a chwilę później spotkał mnie wielki zaszczyt – moja kompozycja znalazła się we wspólnym filmie historycznym („Powstaniec 1863”, reż. Tadeusz Syka – przyp. red.). Cieszę się, oj, bardzo się cieszę. Mam nadzieję, że utwór wzruszy Was tak bardzo, jak mnie – napisała w mediach społecznościowych Sanah.

TEATR \ Sceny na usługach ideologii

Wulgarna twarz feminizmu ciągnie teatr na dno



„Miasto kobiet” w reż. Emmy Hütt, laureatki nagrody Debiut TR | fot. mat. pras./d

Od lat czekam na dobry, mądry i kulturalny feministyczny spektakl. Bez skutku. Miałam być na premierze „Heksy” reżyser Moniki Strzępki w prowadzonym przez nią Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Premierę Strzępka odwołała, a potem odwołała samą siebie. A wszystko w atmosferze skandalu wokół artystki manifestującej plan feminizacji prestiżowej miejskiej sceny. Dwa kilometry dalej, ale wciąż w sercu Warszawy, na scenę teatru TR wkroczyła feministka młodego pokolenia, nagrodzona w Polsce niemiecka reżyser, która w swoim „Mieście kobiet” obraża widzów czymś, co jest kreaturą sztuki.

Sylvia Krasnodębska

W spektaklu wykorzystywane są światła stroboskopowe oraz dym. Spektakl zawiera wulgaryzmy, przemoc i sceny o charakterze seksualnym. Spektakl przeznaczony dla widzów od 16. roku życia – z takim opisem widz teatralny spotyka się coraz częściej. Tak jest i w „Mieście kobiet”. Piękna wolność artystyczna pozwala sięgać po różne środki wyrazu, ale nie jest zezwoleniem na przekraczanie granic. Wolność człowieka nie pozwala mu dokonywać gwałtu na drugiej osobie. Wolność artysty nie pozwala na gwałcenie wrażliwości widza.

Środki wyrazu, które decydują o sztuce i antysztuce

Czym innym była przepiękna, niedosłowna, ale bardzo rozbudzająca wyobraźnię scena seksu w spektaklu „Konstelacje” w reż. Adama Sajnuka z Marią Seweryn i Grzegorzem Małeckim w Teatrze Polonia w Warszawie. A czym innym odrażająca kopulacja małp w „Mein Kampf” w reż. Jakuba Skrzywanka w warszawskim Teatrze Powszechnym lub żałosne ruchy kopulacyjne aktorki grającej Matkę Bożą z tęczową aureolą w spek-

taklu „M.G.” Moniki Strzępki w Teatrze Polskim w Warszawie. Obrażliwe były sceny nawoływania do seksu mężczyzn z publiczności, przez aktorkę grającą Matkę Bożą z wibratorem w „Matce Joannie od Aniołów” Wojciecha Farugi (również Teatr Powszechny). Swoją drogą z dłuższą listą bluźnierstw niż „Kłątwa”. Czym innym są niedosłowne, ale sugestywne i wciskające w fotel sceny brutalności sowieckich oprawców, którzy nie zdejmują kajdan z nóg kobiety nawet podczas porodu („Zesłanie, czyli antytragedia syberyjska” w reż. Mikołaja Grabowskiego w Teatrze Ateneum w Warszawie), a czym innym wulgarny, wywołujący odruch wymiotny pokaz technik przemocy i policzkowanie publiczności u Jana Klaty w „Act of Killing” w Teatrze Słowackiego w Krakowie.

Postępowi artyści, którzy obrażają... transseksualistów

Temida Stankiewicz-Podhorecka, krytyk teatralna, już kilkanaście lat temu podkreślała, że zdefiniowanie dzisiejszego teatru w Polsce wymaga używania wyrazów z przedrostkiem anty-, np. antyteatr, antysztuka, antyestetyka, antykultura, antywartości. I tak się składa, że spektakle napędzające

walec ideologii feministycznych i LGBT są z nurtu anty-. Abstrahując od poglądów i będąc daleko od ocen postaw moralnych innych, widzimy, że nie udaje się, mimo krzykliwych promocji i zaangażowania środków, produkować wartościowych w formie i treści spektakli opisujących dylematy wspomnianych środowisk. Dekadę temu było sikanie na scenę w gejowskim „Lubiewie II – ciotowskim biczu” Michała Witkowskiego w reżyserii Piotra Siekluckiego w Teatrze Imka w Warszawie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, jaka część transseksualistów ucieszyła się z tegorocznego spektaklu „Dobrze ułożony młodzieniec” z tekstem Jolanty Janiczak i w reżyserii Wiktora Rubina w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. Pod szumnymi hasłami o wrażliwości i uważności dostaliśmy tu kpinę i karykaturę. Podczas spektaklu aktorzy proponowali publiczności oddawanie spermy do umieszczonego na scenie pojemniczka. Nasienie miało posłużyć parom transseksualnym w spełnianiu marzenia o potomstwie. Zamiast tolerancji łódzka scena przynosi coś dokładnie odwrotnego – łamanie godności. Zarówno osób transseksualnych, jak i kultural-

nych mężczyzn na widowni, którzy nie mają szans czuć się komfortowo, gdy aktorzy ze sceny zachęcają ich do publicznego oddawania spermy.

„Miasto kobiet”, które chcą być gwałcone

Emma Hütt, laureatka nagrody Debiut TR z Berlina, jak można domniemywać, dostała w zaufaniu scenę teatru TR Warszawa. I przygotowała spektakl „Miasto kobiet”, inspirując się m.in. „Księżką o Mieście Pań” Krystyny de Pizan z 1405 r. W skrócie pisząc, jedna z najważniejszych literatek tamtego okresu wskazuje, że kobiety tak jak mężczyźni są obdarzone cnotami, są zdolne do pracy twórczej i dokonywania wielkich czynów. Hütt przyznała ze zdumieniem: „Uderzyło mnie, że od 600 lat mówimy o tym samym”. I inspirując się m.in. tym tekstem, stworzyła na scenie festiwal feministycznych wariacji o... wariatkach. Posłużyła się nieprawdopodobną liczbą wulgaryzmów. Bohaterowie posługiwali się językiem potocznym pełnym błędów stylistycznych i prostackich sloganów. Dość powiedzieć, że jedną z bohaterek była stylizowana na syrenkę z doczepionym penisem aktorka posługująca się sformułowaniami „zajebiście hot”. Intry-

gujący w minimalnym fragmencie skierowany do Boga monolog feministki szybko zanurzony zostaje w bełkocie i wrzasku bohaterek, które chcą „deptać mężczyzn jak karaluchy”, „chcą być gwałcone” i zjadać się nawzajem. Próba zbudowania sylwetki kobiety karmiącej jako współczesnej męczennicy jedynie kompromituje założenie wyjściowe. Jesteśmy, jak mówią artyści, na „śmietniku ze szczurzymi i złymi dziewczynkami”. Lata świetlne od teatru, który ma z szacunkiem uwznioślać, kulturalnie wyrwać nas z komfortu własnych przekonań lub uwierać, ale w granicach tolerancji dla różnych wrażliwości (jedną z aktorek jest Julia Wyszyńska, która odgrywała w bluźnierczej „Kłątwie” scenę seksu oralnego z figurą św. Jana Pawła II. Czy to rzeczywiście bez znaczenia?). Bohaterka „Miasta kobiet” mówi, że „gardzi sama sobą”. Publiczność może powiedzieć, że pogardzono przy okazji również nią.

Zabawne przejęcie obecnej sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Joanny Scheuring-Wielgus „Dość dyktatury kobiet” ciśnie się tu na usta. Wymaga tylko uzupełnienia o słowo „wulgarnych”. Dość ściągnięcia teatru do ryzostoka.



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.35 | TVP1

KONCERT

„PASZPORTY WOLNOŚCI 2023” \ To już 3. edycja „Paszportów wolności”. Celem akcji jest przypomnienie bohaterów walki z komunizmem i podziemia niepodległościowego lat 80. Inicjatywę TVP wspierają IPN, stowarzyszenie „Godność” oraz Stowarzyszenie Wolnego Słowa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA 2023

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:10 Kwadrans polityczny
08:25 Informacje kulturalne
08:40 Ranczo (92) - serial
09:40 Komisarz Alex (139) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (265) - serial
11:25 Korona królów. Jagiellonowie - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 BBC w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak (79) - serial

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
10:35 Panorama
10:45 Pytanie na śniadanie
11:15 Okrasa lamie przepisy
11:50 Barwy szczęścia (2904) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Akacja 38 (241) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (248) - serial
15:05 Doktor z alpejskiej

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (567) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (568) - serial
09:40 Sekrety rodziny (271) - serial
10:40 Dlaczego ja? (1088) - serial
11:40 Gliniarze (635) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja - magazyn reporterów
13:40 Trudne sprawy (1106) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1192) - serial

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:35 Polska na dzień dobry
10:10 Smaki lasu
10:30 Smaki lasu
11:05 Salonik Polityczny
12:00 Dzień z Republiką - serwis informacyjny
12:10 Dzień z Republiką
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu - popołud. serwis inform.
15:35 Republika po południu
16:00 Republika po południu - popołud. serwis inform.

PULS

06:00 Nash Bridges (98) - serial
07:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial
09:00 Lombard. Życie pod zastaw (665) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (104) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (105) - serial
12:00 Kurierzy (28) - serial
13:00 Kurierzy (29) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (303) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:30 Moja katolicka rodzina
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończonych
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Mały Katyń - Obóz NKWD w Trzebusce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 My chcemy Boga!
13:20 Nowy rozdział - rejs jachtu generała Kuklińskiego

15:00 Wiadomości
15:20 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo (176) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4248) - serial
18:25 Leśniczówka (802) - serial
19:00 Jeden z dziesięciu - telet.
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda, sport
20:15 Alarm!
20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial
21:10 Teatr Telewizji: Podstolina - sztuka Aleksandra Fredry
22:35 Koncert „Paszporty wolności 2023” - widowisko
23:35 Balans bieli - pr. rel.
00:20 Konwój - film sensacyjny, USA 1978
02:20 Dom pod Dwoma Orłami. Kłamstwa Zofii - film obyczajowy, Polska 2023

wioski - nowy rozdział - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Zakazany owoc (367) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - teleturniej
18:45 Akacja 38 (259) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2904) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2905) - serial
20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1767) - serial
21:55 Na sygnale (508) - serial
22:35 Echo serca (39) - serial
23:35 Troje na gigancie - komediodramat, USA 2014
01:25 Królowa i konkwestador (7) - serial
02:20 Królowa i konkwestador (8) - serial

15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja - magazyn reporterów
16:30 Na ratunek 112 (541) - serial
17:00 Gliniarze (717) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3715) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Death Race: Wyścig śmierci - film sens., Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008. Były kierowca rajdowy odsiaduje wyrok w więzieniu, którego naczelniczka organizuje krwawe wyścigi samochodowe.
22:15 Salt - thriller, USA 2010
00:40 Korpus weteranów - film sensacyjny, USA 2006
03:10 Nasz nowy dom - reality show

16:15 Republika po południu
17:00 Republika po południu - popołud. serwis inform.
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:25 Dziennikarski poker
18:50 Republika Historii
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:35 Sport w Republice
19:40 Prognoza pogody
19:45 Codziennie ***** Putina
20:00 W punkt
21:15 Mówi się...
22:00 Codziennie ***** Putina
22:15 Hity w sieci
22:35 Ekonomia raport
23:00 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily
00:25 Ekonomia raport - flash
00:30 Ekonomia raport
00:55 Flotylla Pińska na straży Niepodległej
01:00 Poland Daily
01:35 Dokument w Republice

15:00 Lombard. Życie pod zastaw (304) - serial
16:00 Rodzinny interes (115) - serial
17:00 Rodzinny interes (116) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (667) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (668) - serial
20:00 Next - thriller SF, USA 2007, reż. Nicolas Cage, Julianne Moore. Agenci FBI szukają człowieka, który widzi przyszłość, aby pomóc im zapobiec nuklearnemu atakowi terrorystycznemu.
22:00 Mechanik: Konfrontacja - film sensacyjny, Francja/Niemcy/Bulgaria/USA 2016
00:00 Ucieczka - thriller, USA 2022
01:55 Dzielnica strachu (128) - serial
02:55 Lombard. Życie pod zastaw (301) - serial

13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 Przedwojenny chłopak
15:00 O. Wenanty Katarzyniec
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie
17:45 Adwent na serio
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy.
19:25 Drzewo Jesego z Offczarkiem
19:30 Opowieści Thea
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc historia
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Filmowe życiorysy
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 775 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosków Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, złożonych w każdej sprawie indywidualnie, 30 listopada 2023 r. wydał decyzje zezwalające wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne 794/1, 794/2, 803/4, obręb 0005 Grojec, jednostka ewidencyjna Oświęcim – obszar wiejski oraz 1611/8 obręb Oświęcim, jednostka ewidencyjna Oświęcim – miasto, 1606/4, obręb 0005 Grojec, jednostka ewidencyjna Oświęcim – obszar wiejski, zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4

MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim- Etap II od ZZU Wilamowice do ŚNO w Oświęcimiu”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Grupy Energetycznej Energia Ciepła S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne numer 112, 59, 128, 159 obręb NH-57, 254/4, 117/1, 118, 119, 347/9 obręb NH-55, jednostka ewidencyjna Kraków-Nowa Huta, 148/3, 150 obręb P-108, jednostka ewidencyjna Kraków-Podgórze, powiat Miasto Kraków, województwo małopolskie w celu wykonania otworów geotechnicznych, aby na podstawie przeprowadzonych badań, sporządzić dokumentację stanowiącą o posadowieniu gazociągu, która zgodnie z prawem budowlanym stanowi załącznik do wniosku o wydanie decyzji

pozwolenia na budowę (art. 15, ust. 1) ww. specustawy gazowej w ramach zadania „Opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej dla gazociągu przyłączeniowego wysokiego ciśnienia na potrzeby produkcyjne PGE Energia Ciepła S.A. Oddział nr 1 w Krakowie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi: 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wniesieniu odwołania od decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924) oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego znak: WI-IV.747.1.17.2023 z 7 listopada 2023 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pod nazwą: Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa na odcinku stanowiącym odgałęzienie do stacji gazowej Zawila – Kraków wraz z podziemnym ZZU DN400/300 i rozbiórka istniejącego odcinka gazociągu DN200 oraz ZZU.

Odwołanie wraz z aktami sprawy (w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego), zostało przesłane w celu rozpatrzenia do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miasta Krakowa;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowszą wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



EKIPA SKORŻY SPRAWDZI MANCHESTER CITY

KMS \ Japoński zespół Macieja Skorży Urawa Red Diamonds zagra jutro w półfinale klubowych mistrzostw świata ze zwycięzcą Ligi Mistrzów Manchesterem City (godz. 19). Dziś o finał zagrają Al-Ahly z Egiptu z brazylijskim Fluminense (godz. 19).

PKO BP EKSTRAKLASA \ Remisy Jagiellonii Białostok i Lecha Poznań na koniec roku. Klub z Wielkopolski zwolnił trenera

Śląsk zimuje na pierwszym miejscu

Druga w tabeli Jagiellonia Białostok zremisowała w 19. kolejce ekstraklasy na wyjeździe z Puszczą Niepołomice 3:3, choć prowadziła już 3:0. Radomiak dzięki golom w końcówce zremisował z Lechem Poznań 2:2. Po meczu pracę stracił Holender John van den Brom. Zastąpił go Mariusz Rumak.

Artur Szczepanik

Lech, który prowadził na wyjeździe z Radomiakiem 2:0, nie utrzymał tego prowadzenia. W efekcie Holender John van den Brom nie jest już trenerem piłkarzy Lecha. Zastąpił go Mariusz Rumak. Nowy szkoleniowiec ma pełnić obowiązki do końca sezonu.

Van den Brom został trenerem Kolejorza w czerwcu 2022 r. po niespodziewanej rezygnacji Macieja Skorży. Pod wodzą Holendra lechici awansowali do ćwierćfinału Ligi Konferencji, a w ekstraklasie zajęli trzecie miejsce. W obecnym sezonie poznańska drużyna odpadła w trzeciej rundzie eliminacji Ligi Konferencji, a w ekstraklasie po 19 kolejkach zajmuje trzecią lokatę, tracąc do prowadzącego Śląska Wrocław 8 pkt.

W sobotę Lech zremisował na wyjeździe z Radomiakiem 2:2, straciwszy drugą bramkę w 96. min. Władze

klubu w niedzielę rano spotkały się ze szkoleniowcem i podjęły decyzję o rozstaniu. Holender przez 18 miesięcy prowadził zespół ze stolicy Wielkopolski w 81 meczach.

Dyrektor sportowy poznańskiego klubu Tomasz Rzęsa przyznał, że zmiana trenera to najlepsze rozwiązanie dla zespołu.

– Trener van den Brom wykonał świetną pracę w poprzednim sezonie, kiedy osiągnęliśmy historyczny ćwierćfinał Ligi Konferencji Europy – powiedział Rzęsa. – Kibice długo będą wspominać boje z Villarrealem, Bodo/Glimt, Djurgardens IF czy Fiorentiną. Rozstajemy się w zgodzie, wyrażając podziękowanie za pracę, którą tutaj wykonał. Ta zakończona właśnie jesień nie była tak udana, jak byśmy tego oczekiwali, nie tylko ze względu na przedwczesne odpadnięcie z europejskich pucharów, lecz także sytuację w lidze – tłumaczył dyrektor sportowy.

Obowiązki pierwszego trenera powierzono 46-letniemu



Lech postanowił zmienić trenera po remisie 2:2 w Radomiu | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Rumakowi, który w latach 2012–2014 prowadził już Lecha i dwukrotnie sięgnął po wicemistrzostwo kraju. Później szkoleniowiec pracował w Zawiszy Bydgoszcz, Śląsku Wrocław, Bruk-Becie Termalicy Nieciecza, Odrze Opole i był selekcjonerem reprezentacji U-19. Przez ostatnie dwa lata w klubowej akademii Lecha był wicedyrektorem odpowiedzialnym za rozwój trenerów.

Z wydarzeń boiskowych ostatniej kolejki roku zapamiętamy to, co działo się na stadionie Cracovii. Do przerwy grająca tam gościnnie Puszcza Niepołomi-

ce przegrywała 0:3 z Jagiellonią. Nic nie wskazywało na to, że wicelider nie wyjeździe z Krakowa bez kompletu punktów.

W drugiej połowie ambitny beniaminek dokonał jednak wielkiego wyczynu. W 50. min sygnął do odrobienia dużych strat dał Artur Siemaszko, a później dwie bramki – obie z rzutów karnych – zdobył reprezentant Mołdawii Artur Craciun.

– Duże brawa dla Puszczy i podziękowania za lekcję dla Jagiellonii – podsumował trener gości Adrian Siemieniec.

Wpadki faworytów to dobra informacja dla pewnego już pierwszego miejsca na koniec 2023 r. Śląska. Wrocławianie w piątek pokonali na wyjeździe w regionalnych derbach Zagłębie Lubin 2:1. To już 16. z rzędu ligowy mecz podopiecznych Jacka Magiery bez porażki. Zgromadzili dotychczas 41 pkt, czyli o trzy więcej niż przez cały poprzedni sezon. Wówczas z trudem wywalczyli utrzymanie w elicie.

Ostatni ligowy mecz w tym roku zostanie rozegrany w środę, kiedy Legia Warszawa zmierzy się na wyjeździe z Cracovią w zaległym meczu.

KRZYŻÓWKA

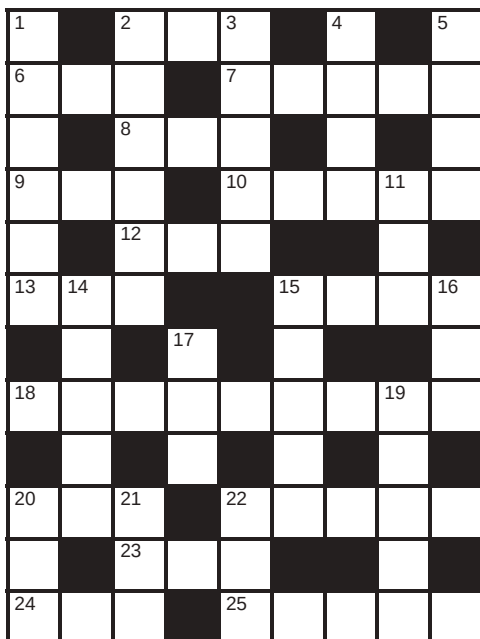
POZIOMO

- angielski bar
- gatunek wierzby
- powściągliwość, ostrożność
- biblijny eden
- postać z „Elementarza”
- hołota, barbarzyńcy
- dziedziczny kod
- ze stolicą w Abu Zabi
- historia rodu
- kocha swoją ojczyznę
- modyfikacja genetyczna
- w orszaku Dionizosa
- krąży nad padliną
- Stanisław, autor „Solaris”
- niejeden na Wawelu

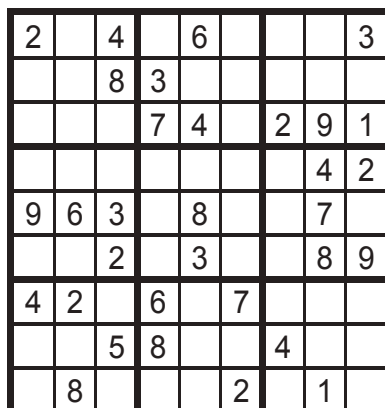
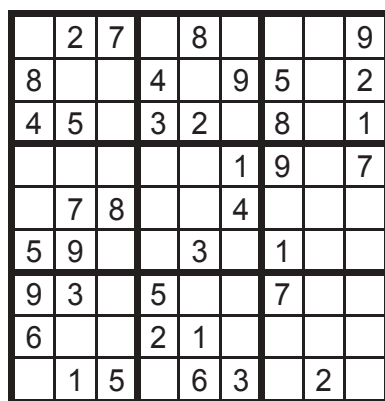
PIONOWO

- literat, autor powieści
- przegląd wojsk z defiladą
- blaga na resorach
- ptak lub owoc
- rozkruszony mur
- ciąg w kominie
- filozof z Rotterdamu

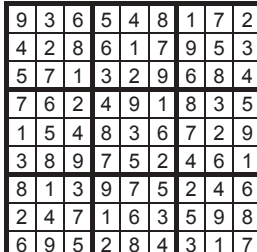
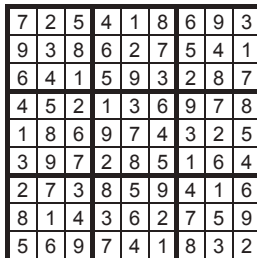
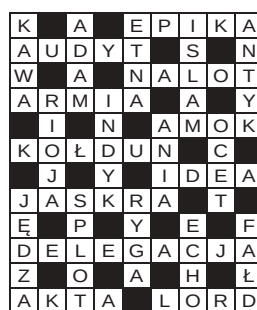
- gruba zasłona
- mała Agnieszka
- dzieli się na okresy
- stara łódź
- chroniony kuzyn wróbla
- Os dla chemika
- belgijskie uzdrowisko



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.